

Publik. (Fol. 5948.)

# KAZANIA

NA

UROCZYSTOSCI

WSZYSTKICH SWIĘTYCH,

Y

OCZYSZCZENIA NAYSWIĘTSZEY

MARYI PANNY,

P I E R W S Z E

Przy Wstępie na Archi-Katedrę Metropoli-  
tańską Lwowską.

D R U G I E

Pod czas pierwszey po odebraniu Palliusza  
Celebry Jasnie Wielmożnego Nayprzewie-  
lebnieyszego Imci Xiędza

FERDYNANDA ONUFREGO

Na Kitkach

## KICKIEGO

Arcy - Biskupa Metropolity

Lwowskiego:

### M I A N E

Przez X. Dominika WYSZYNSKIEGO Każno-  
dzieię Archi-Katedralnego Lwowskiego Zakonu  
Kaznodzieyckiego, do Druku podane Roku 1791.

— 22 —

We L W O W I E

W Drukarni Bractwa Świętej TROYCY.

BIBLIOTHECA  
UNIV. IAGELL  
CRACOVENSIS

588 982 I



DO  
Jasnie Wielmożnego  
Nayprzewielebniejszego  
Jmei Xiędza  
FERDYNANDA ONUFREGO  
Na Kitkach  
KICKIEGO  
Metropolity Arcy - Biskupa  
Lwowskiego  
Pana Pana  
Nayłaskawszego.

**N**ate Dzieło moje Koznodzieyskie  
Wieltemu ARCY-PASTERZA  
poświęcać Jmieniowi, choć mię  
nawięcej zaślana wiata wszystkich  
budująca Jasnie Wielmożnego Pana przedzi-  
wna skromność, iednak na wielość przymio-

iów Godności Twoiej towarzyszących zaparuię się, śmiało sobie tłumaczę, że ani skrzywdzę rzeczoną cnotę, ani z pod prasy Druku na widok wychodząca praca ma rozumieć się u świata iakową próżnością. Jeżeli bowiem uważam nayprzód Pasterstwa Twoiego Świętemi cnotami przyozdobiony Charakter, który naygłębiej szanować iest nayszą Owieczek powinnością; więc teyże łodkie wykonywając obowiązki, naymniey skromności Twoiej nie narażam się, bo winną czynię Ofiarę Cnotom: z których iako już dawniey wszyśkie Owieczki żywy odbierają przykład, tak o tych niech razem choć w szczupłości słow wzmiankowanych czytają. Ze zaś wielkie Zakon moy odbiera Dobrodzieystwa, które naysprawiedliwiey wymagają nie przerwanych wdzięczney Pamięci usług; toć wszyscy niech znają, że Jśnie Wielmożnemu Panu Panu mojemu Nayłaskawśemu, ile Dominikan, y wiele, y iawnie winienem: a zatym świat sądzić mię nie powinien o żadną próżność.

Już mi tedy Jśnie Wielmożnego AR-CY PASTERZA skromność o niniejszey chęci moiej żadnym nieuprzedzona krokiem niech łaskawie daruje; wszak nie co innego czynię, tylko świętość, Mądrość, y Godność Twoją wspaniałą powinnie wielbić, a to wszystko co dawniey wszyscy w Tobie poznali, wszy.



wszystcy głoszą y szanują. Świętobliwość bo-  
wiem Twoja iak mogła ukryć się? Kiedy wiele  
iż wyławit pierwey ow Heroinizm w dwiżnien-  
niu iuż iuż upadających Kościołow, y w przy-  
ozdobieniu Tychże własnym boynym wydatkiem  
dla Boga okazany; więcę iż ieszcze wsta-  
wiła troskliwa okolo Dusz sobie powierzonych  
Staranność, aby te y Religii naukami napoi-  
ne, y Katolickim życiem Bogu przypodobane  
zostały: naywięcey teraz szczęśliwe Jasnie  
Wielmożnego Pana całą Metropolią zarzą-  
dzanie daie nam poznawać Twoię pobożność,  
krórey codzienne przykłady naydoskonalszego  
w Godney Osobie Twoiey okazują nam Pa-  
stierza.

Wysoką Mądrość ( którą Cię Nieba ta-  
skawie udarowały ) zna dobrze świat Polski,  
ktoremu w Naywyższych przed tym zasiadając  
Trybunałach, nayrozsądnieyszymi zdaniami  
swoimi użytecznym, naymocniey w potrzebie  
zarządzając Rodakom Ojczyzny sprzyjaznym,  
do zadań każdego chętnie przychylając się, w  
wszystkich Kraiu Obywatelów sławnym stał  
się. Mądrość Twoię, Trony Monarchow upo-  
dobały sobie, y to pewnemi swoiey ku Tobie  
skłonności skutkami okazują. Mądrość Twoię  
Naywyższy Kościół Rzymskiego Głowa za-  
szczyca, gdy z radością swoim co do Pa-  
stera

Sterśwa Dośloynoſci Bratem, ſkwapliwie u-  
czynić, y chętnie zwać Cię raczyſia.

Cóż o dziſieyſzey Godnoſci Twoiey mowie?  
Wszak doſć na tym przeſtać, że wyſokiemu  
Jmieniowi Twemu ta ieſt właſciwa; gdyż  
Poprzednikow Twoich zaſługami wſtawione  
w Woiewoſztwie Płockim Jmie, iako z obo-  
wiązywało zawſze dla ſiebie Oyczyznę, tak y  
w Naſiępcach upoważone być powinno. Oioż  
ieżeli w Stanie Swieckim cieſzy ſię Rzecz-  
poſpolita Polſka, mając zacnego Miniſtra,  
Twoiego Brata Rodzonego, Jaśnie Wielmo-  
żnego Jana na Kitkach KICKIEGO, Koniu-  
ſzego Koronnego, Kawalera Orderów Orła Bia-  
tego y S. Staſiſława, z wiernoſci ku Oyczy-  
źnie ſtateczney, z Mądrych oraz dla Dobra  
Poſpolnego okazanych czynnoſci dobrze Nay-  
jaśnieyſzemu Królowi Polſkiemu zaleconego,  
tedy y w Stanie Duchownym zaſzczycać ſię  
Tobą Arcy Paſierzem Metropolii Lwowskiej  
ſprawiedliwie pozwoliły Naywyſſe wyroki.  
Tey przeto Godnoſci i która dla ſwiątobli-  
wego życia, dla Mądroſci z pokorą y innemi  
cnot obyczajnoſciami w Tobie połączoney ſtala  
ſię dla Ciebie nie iako powinna, naygłębsze  
oddając uſzanowanie, nie mogłem inney podług  
ſtanu moiego wykonać uſługi, tylko ſkrępowaną



pracę Kaznodziejską ( którą za Twoim Błogostawieństwem przy pierwszym na Archi Katedrę Lwowską wstępie, powtornie zaś przy pierwszey także Uroczystości zaszczycaiącey Cię Palliusem od Stolicy Apostolskiej ofiarowanym, w opowiadaniu Słów Boskich przyjąłem ) Twojemu poświęcić Naywspanialszemu Jmieniowi. Dla czego Jasnیه Wielmożny ARCY-PASTERZU racz przyjąć łaskawie od tego, który do Nóg Pańskich zniżając się, nieustannych pomysłności skutków życząc zostaje.

JASNIIE WIELMOŻNEGO PANA,  
PANA NAYŁASKAWSZEGO.

Nayniższym Podnożkiem  
X. Dominik WYSZYNSKI Z. K.

FA-

## FACULTAS ORDINIS.

Fr. Norbertus CZAYKOWSKI Sæ Thæ Pæ-  
sentatus Prior Provincialis Provinciæ S. Hyacinthi  
in Russia, Ordinis Prædicatorum.

*In Dei Filio sibi Dilecto Rndo Patri Sæ Thæ  
Lectori, Fratri Dominico WYSZYNSKI Philoso-  
phia Professori Primario, atq, Archi - Cathedra  
Leopoliensis Concionatori, Ejusdem Ordinis & Pro-  
vinciæ, Salutem.*

**C**onciones a Te gloriose æque ac fructuose  
in Ecclesia Archi-Cathedrali Leopoliensi de-  
prædicatas: unam videlicet circa Inaugurati-  
onem Celsissimi Excelentissimi ac Reverendissimi  
Domini Archi-Episcopi Leopoliensis, Alteram pe-  
nes Solemnem Ejusdem Celsissimi Archi-Præsulis  
Primæ Missæ Celebrationem, ut liceat Tibi supra  
nominato Rndo Patri Sæ Thæ Lectori, Fratri  
Dominico WYSZYNSKI, prælo mandare; Harum  
serie, nostriq, Authoritate Officii damus facultate-  
tem, si Jis ad quos de Jure pertinet, ita videbi-  
tur. Ad Quas examinandas duos Ordinis desi-  
gnamus Theologos: nempe A. R. P. S. T. Lrm.  
Frm. Henricum KWASNIEWSKI Priorem  
Conventûs Nostri Leopoliensis S. Mariæ Magda-  
lenæ, & A. R. P. Sæ Thæ. Præsttm Frm Pe-  
tronium PERLINSKI Regentem Studii Grælis  
Leopoliensis. Et hoc in Nomine Patris, & Filii,  
& Spiritûs Sancti Amen. In quorum Fidem his  
Sigillo Officii Nostri munitis, Manu propria subscri-  
psimus. Datt in Conventu Nostro Chotaioviensi  
Die 26. Martii 1781. Anno.

Reg. Pag. 49.      Conservus in Domino.

Fr. Norbertus Provlis Russia  
qui supra

Fr. Hyacinthus SŁAWOSZEWSKI Lr.  
Secretarius

( L. S. )



# JUDICIUM

## Theologorum.

**C**onciones vere Apostolico Spiritu plenae, eximiaque pietate, nec non sana doctrina refertas a R. P. Dominico Sz Te Le-  
dore Concioneatore Ordinario Ecclesiae Metropo-  
litanæ Leopoliensis in Eadem Ecclesia Archi-Ca-  
thedrali habitas: alteram in Festo Omnium San-  
ctorum, nimirum in primo ad suam Archi-Episco-  
palem sedem ingressu, alteram in Festo Purifica-  
tionis B. V. MARIÆ, videlicet in prima eaque  
publica post Assumptionem Pallii Celebritate, Il-  
lustrissimi Excellentissimi & Reverendissimi Do-  
mini Domini FERDINANDI ONUPHRII in  
*Kitki K I C K I* Archi Præsulis Nostri vigi-  
latissimi, Jassignis ac Singularis Ordinis Nostri  
Benefactoris & Protectoris Clementissimi, quem  
Deus Ter Optimus Maximus ad invidiam sæ-  
culorum pro Gloria Ecclesiae suæ, Nostroque &  
omnium solatio faciat diuturnâ incolumitate gau-  
dere; De Mandato A. R. P. Nostri Provincia-  
lis, magna cum diligentia & voluptate perlegi-  
mus: in quibus cum nihil, quod Catholicæ veri-  
tati, aut bonis moribus adversetur invenimus;  
hinc dignas judicamus Typis Mandari. Datt. Leo-  
poli Die 5ta Aprilis 1781 Anno.

Fr. Henricus KWASNIEWSKI S. T. Lr.  
Prior ad S. Magdalenam Ord. Prædic.

Fr. Petronius PERLINSKI S. T. Præsentatus.  
Regens Studii Garlis Leopoliensis

APPRO.

# APPROBATIO OFFICII.

LUCAS STANISLAUS

*De Godurow*

G O D U R O W S K I

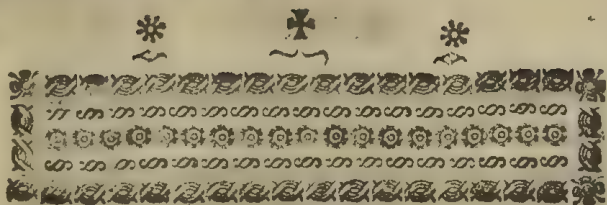
*V. J. D. Ecclesiarum: Cathedr: Metropolit:  
Præmicerius, Collegiatæ Stanislaopol: Canoni-  
cus, & Judex Delegatus Metropolit:  
Leopoliensis.*

**C**um Conciones binæ, altera in Festo OO:  
SS. Circa solemnem ingressum in Cathe-  
dram Metropolitanam Leopoliensem, Excel-  
lentissimi Illustrissimi ac Reverendissimi Domini  
Domini FERDINANDI ONUPHRII *De Kithi*  
K I C K I Archiepiscopi & Pastoris Gratio-  
ssimi, altera in Festo Purificationis B. V. MA-  
RIÆ per eundem Excellentissimum & Gratio-  
ssimum Pastorem sub prima in Pallio Archi-  
Episcopali Missæ solemnis Pontificalis in Ecclesia  
Cathedrali Metropolitana Celebratione, a Religi-  
oso & Adm Rndo in Xto Patre Dominico WY-  
SZYNSKI Ordinis Prædicatorum Conventus  
Gnrlis Leopoliensis Sæ Tz Lectore, & in me-  
morata Ecclesia Cathedrali Metropolitana Con-  
sionatore Ordinario, non modo cum summa Au-  
ditorum, verum & Nostri Animi voluptate, ma-  
gnitudinis & Reverentiæ Pastoralis declaratione  
atque Plenitudinis Potestatis Pontificiæ in Pallio  
Archi-Episcopali contentæ solidissimis rationibus  
deductione, prædicatæ, Judicio Theologorum ni-  
hil in se Orthodoxæ Fidei bonisque meribus con-  
trarium continere sint adinventæ, imo luce pu-  
blica dignæ æstimatæ; Hinc ut ad satisfactionem  
Omnium Typis imprimi possint ac valeant, Au-  
thoritate Ordinaria damus & concedimus facul-  
tatem. Leopoli. Die 26. Mensis Aprilis 1781.

L. S. GODUROWSKI P. J. D. M. L. mpp.

(L. S.)





# KAZANIE I.

*Gaudete & exultate, quoniam merces  
Vestra Copiosa est in Caelis Math: Cap.  
5to Ver. 12.*

*Radujcie się y weselcie, albowiem zapłata  
Wasza obfita jest w Niebieszech.*

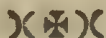
**T**o jest ze wszystkich miar nay-  
litościwsze zamysłów Boskich  
rosporządzenie, że gdzie kol-  
wiek zachodzi sprawiedliwość  
karząca, y doświadczaiąca Wybranych  
swoich Cnoty, y Męstwa, tam zaraz mi-

Miłosierdzie spieszy, wylewając się z pocie-  
 chą na Dulce pod ciężarem ucisków stę-  
 kające: iakoż nikt z prawdziwych Sług  
 Bożych niewidział w doświadczeniu, aby  
 z oborącz karany y chłostany bywał; ale  
 gdy jedną podług rygoru sprawiedliwo-  
 ści dotyka, drugą zaraz koronuje, napeł-  
 niając niewymowną słodyczą ich serca  
 stróskane. I w takim to Najślaskawszym  
 doświadczeniu w całym przeciągu życia  
 swego zostawali Wybrani Bożcy, których  
 Kościół Uroczystą obchodzi pamiątkę: oto  
 iedni z Jobem w ostatniej nędzy y u-  
 cisku przepędzali lata; inni z Danielem  
 w ciemnych między drapieżnemi Lwami  
 zamknięci Lochach przydłużoney niewo-  
 li poświęcali Ofiary; inni od Braci wła-  
 snych z Jozefem zaprzędani długiego wię-  
 zienia żrzmio na karkach swoich dźwi-  
 gali; inni z Machabeyczykami woleli  
 krew przelać, niżeli BOGA y Prawo jego  
 na jedną Jotę odstąpić: były te prawda  
 wszystkie ukarania dziełem sprawiedli-  
 wości Bożkiej; lecz czyliż ich Ręka Mi-  
 łosierdzia Bożkiego nie wsparła? nie nasy-  
 ciłaż pociechą wieczney słodyczy Joba  
 y Jego Nasładowców? nie dalaż posilku

Da.



Danielowi y Jego następcom, aż do pokonania dzikich Lwow y drapieżnych? nie wyniośtaż na Tron szczęścia Jozefa, y za iego przykładem idących? nie uwieńczyłaż za wylanie krwi Koroną nieśmiertelną Machabeyczykow, y onychże Duchem żyjących? stało się wszystko przez Miłosierdzie lituiące się; y za male znoszone pociski, obfitą nadał Pan nadgrode. Oczym aby upewnił Chrystus, z tym się oświadczył przed Apostołami *Cieszcie się y weselcie albowiem zapłata wasza obfita jest w Niebiesiech. Gaudete & exultate, quoniam Merces Vestra Copiosa est in Calis.* O naylitościwsze rozporządzenia Boskiego wyroki dopuszczające tak wielkie smutki, y zaraz kontentuiące! Jakichż nie doświadczamy w tym czasie skutków? z tych pełnych udręczenia, żalu, y boleści, z utraty J. W. Wacława Hieronima na Bogusławicach Hrabi SIERAKOWSKIEGO Arcy-Biskupa Metropolity Lwowskiiego, Kawalera Orderu Wielkiego Krzyża Ś. Stefana, Apostolskiego Króla, Najjaśniejszych Jch Krolewsko-Cesarzkich Mciow Aktualnego Uprzeyeego Stanów  
Kon-



Konsyliarza. Alboż poznanie naywyraźniejzey szkody w Ołobie tak czulego y Przykładnego Pasterza nie wycisnelo z ocz naszych tez nayobfitszych? nie przybrałoż serca nasze w żalobę smutku y żalu? Ten jednak sam BOG, który załmuca y rozwesela, czyliż iuż nie zaczyna z zrenicy y Powiekow łzy wycisnione ocierać? czyliż strapione serca nie napelnia pociechy słodyczą? Kiedy pełnego zasług po wieczną nagrodę do Niebieskiey Oyczyzny przeniośszy Wacława, Nam zaś za Wodza y Oyca, Zacznością Przymiotów, doskonałością Cnot, gorliwością Religii, Jaśniejącego zostawidie y nadaie a to J. W. Ferdynanda KICKIEGO Arcy-Biskupa Lwowskiego, ktorego, pierwszy wstęp do odziedziczenia Władzy Arcy-Pasteriskiey, O iak wielką radość stróskanym przynosi! I w tę to radość czyliż nie zupełnie obfituie J. W. Arcy - Kapituła Lwowska? gdy tak wielkim Mężem zaśluzonym w Oyczyźnie, zaszczycać się będzie az do zazdrości innych? Czyliż całe w powszechności Duchowieństwo rozlicznych skutkow pociechy nie doświadcza?pożykawszy z nay.  
la-





łaskawszego rozporządzenia Boskiego, tak  
Gorliwego Obroncę, którego nie inna  
chęć będzie, tylko sławić tę murem nie  
przełamanym na przeciw postrzałom za-  
iátrzonego ięzyka y pióra. O gdyby tu  
jeszcze pomieścić się mogła, iako Depo-  
zyt krwi Chrystusowey w Ręce odda-  
ney Arcy-Pasterza, cała Archi Dyecezya;  
Iakiegożby od powziętey radości w o-  
krzykach swolch nie oświadczała życze-  
nia? Podnosili by ręce swoje do Boga wo-  
łając: BOZE w którego Rękach Błogosła-  
wienie zостаia, z leżyże nayobfitsze Łask  
Twoich Zrzodził, na J. W. Arcy-Biskupa  
Naszego; niech szczodrośliwość Łask  
Twoich staie się mocą y wsparciem sił  
Jego: w Interessie tak wielkiego ciężaru,  
aby nie spracowanie przez wymiar Lat  
długich piastuiąc to Dzieło, nayobfitszey  
nadgrody stał się Uczestnikiem: dla kto-  
rey się cieszyć w tym życiu pełnym u-  
dreczenia rozkazał Chrystus: *Ciesście się y  
wesełcie, albowiem zapłata wasza obfita jest  
w Niebieszech.* Ktorą niżeli przy wielkich  
smutkach odziedziczyli Święci Pańscy,  
w dwójakiey cwiczyli się Regule życia:  
W pracy a tey nieustannej, w wzajemnym  
ra-



ratowaniu się, a tym nie podeyrzanym. Chcemyz bydz po ikoniczoney życia tego uprzykrzoney wojnie Dziedzicami wesółosci obiecanej? Cieszcie się, y weselcie albowiem zapłata wasza obfita jest w Niebie. Pracujemyż tak na nią, iako pracowali Święci; ratujemy się tak w zaie-mnie, iako się posiłkowali Święci. Co gdy weźmiemy za Treść Kazania:

Poznamy w Części Pierwszey:

Jak mamy z trudnością pracować, aby osiągnąć z Świętymi wesółość zgotowaną w Niebie.

Będziemy przeświadczeni w drugiey Części.

Jak się mamy wspólnie ratować, aby też samę wesółość bezpieczniey posiadać.

W Rękach Twoich Pasterskich złożył BOG Skarb Łaski y Błogosławieństwa, abyś niemi hoynie szafował dla uszczęśliwienia Owieczek, a komu pobłogosławisz, z wysokich Niebios BOG błogosławić będzie. Skłaniam ja głowę moją u Nog Pasterskich: wśclągnij Rękę Twoją J. W. Arcy. Biskupie, a przy błogosławieństwie Twoim, Prawica Boska wspierać będzie nieudolność moję. *Benedicite Illustissime, Excellentissime & Reverendissime Domine Domine.*

CZĘŚĆ



## C Z E Ś C I.

**K**iedy nam Wiara wystawia, od wszystkich pożądaną wesołość wieczną na iainym widzeniu Boga załadzającą się, nie odkrywa ona jako miejsce rołkoſzy łatwe do siebie mające przyście; ale jako Stolicę wygod y uszczęśliwienia, do ktorey się inaczey nie zbliżamy, tylko przez prace, trudy, y przeciwności. Jest ta radość z wiecznego szczęścia pochodząca, tak z siebie szacowna, iak są wystarczające zaślugi Chrystusa, ktore nam tę wesołość krwawo zaśluziły: ale żeby ie zyskać, y naszej do tego usilney przykładać potrzeba staranności. Dla tego to mowi Paweł S. (*Dopełniam to, cokolwiek tylko zaślugom Chrystusa nie doſtaie*) nie żeby zaślugi Chrystusa były ikape y nie wystarczające; ale że do ukutecznienia tych zaślug y nasza praca potrzebna. Słońce acz z siebie iest iasne, a przecież go w Lochach niewoli zostający widzieć nie może; ale żeby się miłym cieszył weyrzeniem, potrzeba mu pracy w uwolnieniu się z więzienia ciemnego, y otwarcia

powiekow: tak względem nayszaco-  
wnieyszey wesołości odziedziczenia, cho-  
ciaż wystarczające są zasługi Chrystusa,  
ale na wzor SS. Pańskich y nasze usilne  
staranie powinno mieć miejsce. Z tąd  
zaś nayokazalszy dla nas zostawili przy-  
kład SS. Wybrani Boscy w pracowaniu  
na Niebo, że ich wszystkie kroki y fki-  
nienia nie insze były, tylko przykładem  
Chrystusa oświecone; wszystkie porusze-  
nia serca nie insze, tylko Duchem Chry-  
stusa ożywione; wszystkie czynności y  
działania nie inne, tylko Męstwem Chry-  
stusa uzbroione. Otoż aby pracować na  
odziedziczenie wesołości wieczney, po-  
trzeba nam postępować przykładem Chry-  
stusa, aby od niey nie zbłądzić: żyć nie  
inaczej tylko Duchem Chrystusa, aby ją  
nie utracić; rządzić się statecznością Chry-  
stusa, aby ją nie zgubić. Wielka to pra-  
wda praca; ale iak jest prowadząca na  
żywot wieczny, iasnie poznamy.

I.

Aby Chrystus Pan stał się wzorem na-  
szym, iakież nie używa usilności? Przy-  
chodzi na świat, bierze na się postać Czło-  
wieka aby Człowiek zpatrujący się na ie-

go ślady, miał go za przykład, Zwier-  
 sciadło, y Regule wszystkich czynności.  
 Bo gdyby tylko (iako uważa S. Leo)  
 był takim Bogiem, ile przeto jest Du-  
 chem czystym y niewidzialnym, nie mógł  
 by podpadać pod moc zmyłłow widze-  
 nia; a zatem niebyłby najrzetelniejszym  
 spraw Ludzkich przykładem; ale będąc o-  
 raz Bogiem y Człowiekiem, ma czym o-  
 tworzyć Oczy nasze, aby się patrzały na  
 ślady Jego, ma czym odezwać się do nas, y  
 mówić; *Patrzcie na mnie y naśladujcie mię.*  
 Patrzcie na mnie, że przy narodzeniu sta-  
 łem się upokorzony; w przeciągu Lat dal-  
 szych tulający się; na ostatek za dobro-  
 dziejstwa świadczone wskrzeszeniu tyle  
 umarłych w uzdrowieniu tyle chorych  
 umęczony y ukrzyżowany. Patrzcie na  
 mnie, y naśladujcie mię, w znoszeniu przy-  
 krości cichością Baranka, w okazjach bi-  
 jących na Cnotę Czystości niewinnością  
 Gołębicy, w potwarzach szarpiących Was  
 na słowie y honorze milczeniem moim y  
 darowaniem urazy: a temi dopiero śladami  
 śpieszno postępując, staniecie się moimi U-  
 czniami, a Ja Waszym Nauczycielem; O-  
 wieczkami moimi, a Ja Waszym Pasterzem;



Zołnierzami moiemi, a Ja Waszym Wodzemy, y Przewodnikiem. Y ten to jest sposob naycelniejszy pracowania na Niebo, to jest iść zawsze śladami Chrystusa, które z Wyroku Przedwieczney Prawdy nieomylnia; rządzić się zawsze Przykładem Chrystusa, iako Pochodnią palącą się, która niegaśnie, ale prowadzi na wolność Synów światłości. Y dla tego to mowi Paweł S: że Ociec Przedwieczny nigdy nas nie uzna za Dzieci swoje y wybranych, tylko ile nas znajdzie podobnych Obrazowi Syna swego; to jest idących na podobieństwo Chrystusa, który jest światłem, drogą Krzyża y umartwienia. A takimi śladami Krwią Chrystusa poświęconemi, tym gościńcem Krzyżem Chrystusa utorowanym idąc SS: Pańscy ach! iakich nie doświadczali trudności, aby trafili na żywot wieczny! Oto iedni wycieńczeni na siłach przez niedostatek pokarmu z Eliaaszem, drudzy przykrą y skalistą podróżą osłabieni z Mojżeszem, inni przez nadzwyczajne pragnienie ledwie nieumierali z Dawidem otoczonym Woyskiem Nieprzyjacielskim, inni polochach tułający się ach iakich nieponosili przykrości y gorczy serca! z  
tym



tym wszystkim ile razy zasięgneli pamięć,  
że inney niema drogi prócz Krzyżo-  
wey, Janego niema Wodza prócz Chry-  
stusa, innych niema Praw prócz Ewange-  
lii, o iako przeto pilni byli wstrzeżeniu  
dróg Chrystusowych, w rządzeniu się przy-  
kładem Jego! a poznając z Nauki Pawła S.  
że te pocieki względem szczęśliwey wie-  
czności małej są wagi y szacunku, że nie  
są godnie zasługujące na żywot wieczny;  
ale ile swoy walor odbierają z niekończo-  
nych zasług Chrystusa; Jego tedy iako Oy-  
ca Dzieci, iako Owieczki Pasterza, o iako  
się usilnie trzymali! nie odrywał ich Świat  
swoimi pieściorami, ani Ciało namiętno-  
ściami, ani naostatek głos całego Piekła  
swoimi namowami; zawsze oni byli na  
drodze Chrystusa tak nie zawodney, iak  
się nieodmieniałą Prawa Jego; tak nieo-  
mylney iak się omylić nie może Przed-  
wieczna Mądrość: dla tego po wielkiej od-  
prawioney gonitwie z Nieprzyjaciółmi  
Duszy, zasłużyli na wieczność szczęśliwą.  
My tedy na te Gody wieczne poglądając  
inshy nie mający drogi do zbliżenia się,  
prócz ostrych śladów Chrystusa; dla cze-  
goż się tak często oglądamy na Gomerę  
Świa-



Świata tego z Zoną Lotową? dla czego mruczemy na naszego Przewodnika, jako niegdys Izraelczycowie na Moyżelza Wodza swego przez góry y skały prowadzącego Ich z niewoli do ziemi obiecanej? Czyniemy to przez nasze grzechy depczące Krwią Chrystusa skropione drogi Jego; czyniemy to przez naszą delikatność Ciała lękającą się Ciernia, ktoremi są ślady Chrystusa porzucone; a zapominamy, że na wzor Chrystusa życie nasze nie inne powinno być, tylko nieustannym Krzyżem, aby z Chrystusem krolować: Droga nie inna tylko Cierniowa, aby Koronę zyskać: Duch nie inny tylko Chrystusa, aby go wiecznie odziedziczyć.

## II.

Duch Chrystusa poświęcający Dusze, wzrost dający cnotom, ożywiający przez grzech obumarłe uczynki, nazywający się za zdaniem Oyców SS. w życiu Duchownym, Duszą ożywiającą Duszę naszą z Ciałem połączoną; Duch Chrystusa, bez ktorego Dusza nic nie władnie w pracowaniu na Niebo, cnoty szacunku niemają w zaśludze na Niebo, uczynki żadney nie odbierają nagrody w Interesie Nieba:  
jest





jest to Łaska Boga, w ktorey ( za zdaniem  
Pawła S:) żyjemy, y ruszamy się: przez  
którą Bog w łercach naszych iako w  
Kościołach żywych przebywa, (*do niego  
przyjdziemy y mieszkanie założem:*) A że,  
nawiększey osłabia zaufanie w sobie y spu-  
szczenie się w pracowaniu na Niebo z po-  
mocą Łaski; y z tąd to SS. Pantcy nieod-  
miennym żyli Duchem Chrystusa, że byli  
pełni boiaźni w dochowaniu udzieloney  
Łaski, że byli niezfatygowanemi w pra-  
cowaniu na Niebo z posłankiem Łaski. Ich  
prawda życie lękaące się najmniejszey  
okazyi grzechowey, chroniące się niebe-  
spiecznego w społeczeństwie Ludzkim  
Towarzystwa, mogło im obiecywać nie  
zawodność Łask, bez których nikt nie  
żyje Duchem Chrystusa y Prawd Ewan-  
gelicznych: z tym wszystkim zawsze oni  
byli pełni boiaźni dla ułomności wrodzo-  
ney, przez którą się nayczęściey traci y gubi  
Łaska Chrystusa, a zatym umierać zaczyna  
Dusza. Y z tąd Job S. poznający słabość  
swoię wyraźnie dał się słyszeć (*a*) *zawszem  
się bał Boga iako burzliwych nademną nawał-  
ności, y ciężaru jego znieść niemogłem.* Y  
taką

---

(\*) Job 37. 7. 23.

taka dopiero bojaźń nazywająca się cnotą, prowadząca do chronienia się w występku, dla względu na Boga w dochowaniu życia Świętobliwego niewzruszonym go uczyniła, y wżylłkie sprawy Koroną chwali y pociechy uwienoczyła; co sam Duch Przenayświętszy potwierdził: gdy bojaźń Boga nazwał chwałą, y wychwaleniem, weielem, y Koroną radości. (b) Y zatym to powodem bojaźni, iako za nieomylnym Przewodnikiem poszli SS. Pańcy dochowując Łask udzielonych Skarby, przy wielkiej trwodze, y pomieszaniu odrywającym serce od uciech światowych, dla zupełniejszego wykonania Praw, y Prawideł Ewangelii. Ta Ich iako Trąba Sądów Boskich zawsze budziła, y tym ostrożniejszemi w posiadowaniu Łask pozwołonych czyniła, im bardziey tym Piórunem Świętey bojaźni przerażeni bywali. Takim był z pomiędzy Innych Paweł S. nayosobliwyszemi z bogactwami Łaskami, a przecieź lękający się o pewności Łask, y wielką trwogą powtarzający: *Niewiem, czyli Młóści, lub nienawłści godzien ieść!* Mędrzec zaś Pańki napisał: o odpuszczonym

grze-

---

(b) Eccl: 1.

grzechu niechciej byż bez boiaźni. De pre-  
pitato peccato noli ejse sine metu. Ani ta  
boiaźn była w nich bez użyteczna, bo ile  
Ich razy trwożyła, tyle upokorzała w  
Obliczu Boga: a pokora nowych Łask,  
połitki dla zachowania przy życiu podług  
Ducha Chryśtufowego ſprowadzała; bo  
ile Ich razy dręczyła, tyle przeszkod po-  
chodzących z opuśczenia ſię w ſłużbie  
Boga znośiła; a iako otoczony falami Mor-  
skiem i nie zwykł ſię opuśczać, ale tym  
ſilniey bierze ſię do ſpośobów bronienia,  
im więkſze poznaie niebeſpieczeńſtwo ży-  
cia; tak SS: Pańſcy Milionowemi do u-  
tracenia Łask opafani przeſzkodami, tym  
w pracach y czynnościach niezfatygowa-  
nemi zoſtawali, im przeświadczeni byli  
o nie nadgrodzoney ſzkodzie pochodzą-  
cey z utraty Łaski Duſzy życia Ducho-  
wnego. Y tą to Świętą dopiero boiaźnią  
nieznaiącą zaufania ſobie, tą nayuſilniey-  
szą w ſłużbie Boga pracą nie cierpiącą o-  
puśczenia ſię, dochowawſzy SS. P!P: Łask  
y faworów Niebieſkich bogactwa, czyliż  
prawdziwym co do życia, y Ducha nieſtali  
ſię Wizerunkiem Chryśtufa? Kiedy Ich  
mowa nie inna była, tylko o Bogu, myśł  
nie-



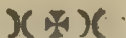
nie inna tylko o Bogu, serce nie nie kochało prócz Boga, wola nie nie chciała prócz Boga. *Cupio dissolvi & esse cum Christo.* Chcę się rozstać, y połączyć się z Bogiem; (tak mawiał Paweł S:) poizło zatem, że tenże Ociec S. śmiał mówić; *żyję ja, ale nie ja, bo życie wemnie Chrystus*, a to przez łaskę która mię ożywia, która poświęca Duszę, która śodzi przykrości, która nie zna Ziemi prócz Nieba, nie towarzyszy z ciałem prócz Boga, y owszem podbija go Duchowi. *Castigo Corpus meum & in servitutum redigo.* Aby całe życie Chrześcianina ożywione było Duchem Chrystusa, to jest łaską Duszą Duszy naszej, potrzeba aby całe życie Chrześcianina stateczne było bez odmiany; co jest dopełnieniem spraw w pracowaniu na Niebo.

### III.

Zeby zupełnie w tej podróży życia różną odmianą losów przeciwnych skolatanego zostający Człowiek mógł sobie obiecywać, wsparty na zasługach Chrystusa, y swoiey pracy, pewność uszczęśliwienia wiecznego; nie dosyć jest zaczynać w rządzeniu się sprawami na wzor Chrystusa życie prowadzić nie inne, tylko podobne

dług Ducha Chrystusowego: ale jeszcze potrzeba niezwyciężoney stateczności, w dotrwanu aż do końca. Bo nie ten odbiera Koronę, który zaczyna na sobie nosić Obraz Chrystusa z Judaizem; ale który, w znoszeniu Krzyżow Jego stały jest y nie przekonany z Pawłem nawroconym aż do Krwi wylania: nie ten dopełnia zasług, koronuje sprawy, który w budowaniu grunt y fundament zakłada; ale ten, który zaczęte dzieło kończy y wydoskonala: ten zaś tylko dobrze kończy, y z prac swoich stokrotnie zyskuje, który przy stateczności wszystkie odmiany szturmy mężnie zwycięża, y przekonywa. Tey stateczności dał dowód Moyżesz przed Faraonem, Dawid przed Saulem, Judyt przed Holofernesem, Eleazar przed Antyochem; byli Oni prześladowani, z nienawidzeni; a przecież Ich ani boiaźń, ani pogróżki, od wierności raz poświęconey Bogu odwieść nie mogły; a to dla Męstwa, które Ich w gonitwie y potyczce nie przekonaniem czyniło. Jeżeli zaś uważemy wszystkich Ojczyzny błogosławioney Mieszkańców; Ci także nie inaczej dośladili szczęśliwey wieczności, tylko przez

Rz.



stateczności Cnotę, którą y własnych namiętności postrzały kruszyli, y nayokrutnieyszych Katów zaiadłość nie przekonany zwyciężali sercem. Taką była Zuzanna od lubiezných Starców wszelką przemocą na nierząd pociągana, ale Ich namowy zwyciężająca; taką Barbara do sądu w Interesie Boga pociągniona, ale y tam stateczna przy wrodzoney boiaźni aż do krwi wylania. Z tych wszystkich jednak, z których iedni przez ognie, drudzy przez okrutne więzienia, dobiłali się Nieba, czyliż nam małe zostawił stateczności świadectwo Jan S. Chryzostom Arcybiskup Konstantynopolitański, za wielką czuynosc około Owieczek, y zgromienie rozwiązley Krolowy nie litościwie na wygnanie skazany? Mówił On (c) iezeli

---

(c) S. Joan Chrysoſt: in Epif: ad Cyriacum Epif: in Exilio. Siquidem vult Regina me Exulem, agat in exilium; Domini eſt Terra & plinitudo ejus: ſi vult ſecare, ſecet; idem paſſus eſt Ezechias: ſi vult in Pelagus mittere Jonæ recordabor, ſi vult in Caminum injicere; idem paſſi ſunt tres illi Pueri: ſi me ſeris vult obicere, obiciat; Danielis in lacum Leonibus obiecti recordabor: ſi me lapidare vult, lapidet me; Stephanum habeo primum Martyrem ſocium: ſi & Caput tollere vult, tollat; habeo Socium Joan em Baptiſtam: ſi & Subſtantiam auferre, auferat; nudus exiui de utero Matris meæ, nudus etiam redibo.





żeeli Królowa zawzięta już wyrok wydała  
na oddalenie; coż to mię ma przerażać?  
wszędzie bowiem jest ziemia Pańska, y  
pełność Jego: ieżeli usiłuje na drobne ka-  
wálki siekać Ciało moje; y to nie zamknie  
ust moich, tym bowiem gorliwiey wyra-  
żać będę niegodziwość sprosności, a wpo-  
dziele Ciała będę mieć za wzór Ezechiasza  
za sprawiedliwość posiekanego: ieżeli ze-  
chce w przepaściach Moriskich topić y  
pograżać, y to nieugasi żarliwości moiej  
aż do śmierci; chętnie się y na to odważam,  
abym Jonasz w nawalnościach Moriskich  
zostającego miał za Towarzysza: ieżeli ze-  
chce w piec ognisty na spalenie skazać; y  
tam wychwalać będę Boga z Babilońskimi  
Pachołętami: ieżeli odda na pożarcie  
Lwow, y Tygrysów, tam będę pamiętny  
na Daniela: ieżeli ukarze ucięciem głowy;  
będę naśladować Jana: ieżeli ukamienuie;  
będę mieć Szczepana za wzór y przykład:  
ieżeli naostatek wyzue z dołatków; y to  
mię nie zasmuci, nagi bowiem wyszedłem  
z wnętrzości Matki, y nagi się powrocę  
do wnętrzości Ziemi. Otoż stateczność  
Jana, ani Ogniem, ani Mieczem, nieprze-  
konana; za wíże iedna, czyli to w pokoju,  
czyli



czyli w prześladowaniu, czyli na wolności, czyli w więzieniu. Y to to jest co Duch S. powiedział: *(d)* *Sprawiedliwi będą siłą w wielkiej Słateczności: tą sprawiedliwością iainiała Judyt, dla tego prosiła Boga aby ją w tym samym Męstwie na zawzię zachował. (e)* *Day mi umysłu Słatek: jako w cnocie, która dopełnia zadugi, y zyskuje Koronę wiecznego życia; jako sam przepowiedział Chryłtus: bądź wiernym aż do śmierci, a dam Ci Koronę życia.* Ach Słateczności serca y umysłu, którą największe trudności SS: Pańscy zwyciężali, którą tądzili bydź iednym kluczem do otwarcia Bram Niebieskich, iednym Mieczem dopokonania Nieprzyjaciół, naymilszą Ofiarą dla przypodobania się Chryłtusowi: gdzież Cię teraz w tym zepsutym wieku wynaydziem? w którym umysł na naymniejszy przeciwnego szczęścia powiönienie, o iak się prędko odmienia, w przedsięwzięciu swoim, acz SS: Pańskich żadna Tyrańska siła wzruszyć nie mogła; w którym serce na iedną iskerkę powstaiaćey Pałsyi ogień rozmyslney pożądliwości wznieca y zapala, acz w SS: Pańskich całego Pie-

kła

kła przemyśły wymodz nie mogły; w którym wola nayspierwsze widzenie niegodziwego Celu, oślep z zaparciem się naysmilszey Bogu Cnoty spieszy, acz SS. PP. iako Kolumna nie wzruszona odmiany nieznała: Owe niewinne Panienki, z płci y Lat swoich, z wychowania y Urodzenia naydelikatniejszy, nie spieszyłyż na ognie y Miecze, iako Jeleń spragniony do źródła wod żywych? nie podawałyż chętnie pod Miecz swe karki, aby ocaliły cnotę? nie spieszyłyż otwarcie na stusy ognia, aby Pierścień zaślubienia dochowały Chrystu. sowi? Tyranni rozumieli, że Ich stateczna wola była nierostropnym uporem; a ta Ich do szczęśliwey wieczności doprowadziła: utrzymywali, że Ich Męstwo było podłością umysłu; a to Ich do nayswyższego stopnia godności wywyższyło: sądzili, że Ich nieprzekonany statek serca był omamieniem; a ten Ich wiecznie połączył z Chrystusem. Y ten to jest nayscelniejszy sposób pracowania na Niebo przez SS. Pańskich nam zostawiony; te to są Ich ślady y kroki, ktoremi postępując zbłądzić niemożemy; bo idąc na wzor Wybranych przykładem Chrystusa, żyjąc nie jnym du-





duchem tylko Duchem Chrystusa, rządząc się nie inną statecznością tylko Chrystusa, łatwo trafić możemy przytakiey pracy do szczęśliwey wieczności: o ktorey aby się w tym życiu nieiako upewnić, iak jest ieszcze mimo pracy spolne ratowanie się w Interessie Nieba potrzebne, O tym

## C Z Ę S C II.

Jeżeli załstanowimy się żywą myślą nad rzeczywistym natury porządkiem, dla tego nadaiącym dwie Nogi Człowiekowi, na ktorych się cała machina wspiera y gruntuie, aby iedna drugą ratowała, dla tego dwoie Rąk, aby iedna drugą bronila; łatwo doysć możemy, iak w cieie mistycznym, w ktorym iesześmy ziednoczeni iedną wiarą, iedną Miłością, potrzebne jest wspólne ratowanie się w Interessie Nieba. Y ztąd to iak w porzątku natury iednych widzimy Bogatych w społeczeństwie Ludzkim, drugich ubogich, iednych na iasnym świeczniku umiejętności, drugich pod Cieniem grubey niewiedomości; aro dla tego, aby y Bogaty był wsparciem dla Ubogiego, y umiętny Oświecicielem niewiedomego; tak w porządku Duchownym iednych w Naywyższym Urzędzie Pastersstwa,

stwa, drugich w postaci Owieczek, aby w Interesie Nieba tak szacownym dziele, y Owieczki od Pasterzów wsparcie odbierały, y Pasterze od Owieczek wzajemną pomoc mieli: y na tym to zawisło wspólne posilkowanie się w Interesie w pracy na Niebo, z strony Pasterzów nie zawodne, y wzajemney od Nas pewności oczekujące.

I.

Chrystus Pan aby wielkiej staranności swojej y zabiegów około zbawienia naszego iawnie zoltawił świadectwo, nie tylko za zdaniem Pawła S. wziął sam na siebie obowiązek Pośrednika w Niebie między Oycem Przedwiecznym y nami: ale y na ziemi wszelką moc y władzę zoltawił Pasterzom, aby nią ile Pośrednicy między Chrystusem y nami, Interes naszego zbawienia dzwigali. A ta moc y Władza tym jest naywyższa, im się rościaga do samego Nieba, od ktorego, w Osobie Piotra, oddał Im Klucze: *Tibi dabo Claves Regni Caelorum*: y gdy by na tym tylko poprzestał Chrystus, Interes naszego zbawienia na Ręce oddany Pasterzom mógł by być osłabiony, y Jego staranność tak by się ia-



wnie nie wydała ; ale że Ich ieszcze w  
Osobie Piotra niewzruszoną uczynił Opoką,  
ktorey naywiększa moc Piekielna nie  
przemoże ; Któż tedy niewidzi w Inte-  
ressie Nieba wszelkich posilków niezawo-  
dność w Rękach Pasterkich złożoną? Przy-  
daymyż do tego nayobfitszego błogośla-  
wieństwa skarby powierzone Pasterzom,  
z ktoremi się wylewają na zbogacenie Duiż  
naszych, y przeblaganie Boga za nie pra-  
wości Ludu ; *ut repropitiaret delicta Populi* ;  
a z tych powodów któż niebędzie prze-  
konany o nieomylności posilków na Ręce  
J. W. Arcy-Biskupa złożonych? ktory pra-  
wdziwie podług serca Bołkiego ten U-  
rząd sprawować będzie (f) *Dabo Vobis*  
*Pastores juxta Cor meum*, stając się iako  
drugi Paweł wszystkim wszystko, *omnibus*  
*omnia factus sum* : to jest udzielającym się  
wszystkim bez podziału ze wszystkimi  
powierzonych łask y błogoślawieństw skar-  
bami. Bo czyż uważać będziemy w nie-  
woli grzechów zostające Owieczki, a tym  
samym zamknięte mające Bramy do Nie-  
ba; czyli z tychże Owieczek Osoby już  
z grzechu przez pokutę oczyszczone, ale  
dla-

---

(f) Jere: 3. 14. 15.



dla kar doczesnych przez grzech zaciągni-  
 onych wolnego przyścia do Nieba  
 nie mające; czyli na ostatek obojętnych  
 y osłabionych w Wierze przez różne  
 sztuki niedowiarstwa ukrytego w Owczar-  
 ni Chrystusowej, a tym samym nie pe-  
 wnych Nieba; Wszyscy ci są prawda  
 w wielkich potrzebach wsparcia y po-  
 mocy: lecz czyliż nie mają w ledney  
 Ołobie J. W. Arcy - Biskupa wszystko,  
*omnibus omnia factus sum*. Ach zaiste ani  
 w niewoli grzechów zotaiąca Owieczka  
 może rozpaczać, mając niewzruszoną  
 przemoc na zerwanie więzow, y otwar-  
 cie Bramy do Nieba, a to w kluczach mo-  
 cy y władzy od Chrystusa Pasterzom po-  
 wierzonych; ani obwiniona zaciągniętą  
 karą powątpiewać, mając w Ołobie Pa-  
 sterza Pośrednika między Bogiem y Czło-  
 wiekiem błagającego o litość y miło-  
 sierdzie, *ut repropitiaret delicta Populi*; ani  
 obojętna a tym samym osłabiona na Wie-  
 rze, znajdując w Ołobie Pasterza nie  
 wzruszoną kolumnę zastanawiającą od wszel-  
 kich podstępów niedowiarstwa. Pasterz to  
 ten jest podług serca Boskiego dany: *Dabo*  
*Vobis Pastorem iuxta cor meum*, który ja-

ko drugi Moyżesz, już nie z niewoli Egiptu, ale z niewoli szatana, na wolność Synów światłości wyprowadza. Pasterz to ten jest, który iako drugi Aaron Arcy-Kapłan, na przeblaganie Boga poświęca y oddaje Ofiary, już nie owe woniejące Kadzidło, ale niewinnego Baranka w Sakramencie Ołtarza. Pasterz ten to jest, który iako drugi Eliaż gorliwy, dawać będzie odpór szerczącemu się Niedowiarstwu. A co nas naywięcey o wielkich posilkach w interessie naszego Zbawienia powinno przekonać, jest to: że go w piastowaniu usilnym naszego Zbawienia, że go w strzeżeniu Owczarni nayczuynieyszym, żadna moc przeciwności nie przemoże, bo z nim będzie silna Ręka Boska razem z nim dzwigająca interes Zbawienia, razem z nim pilnująca Owczarni Chrystusowey. (g) *Ecce ego vobiscum sum usque ad Consumationem seculi.* Ani go zasłmuci praca w uśłudze Duchowney; bo serce Jego podług serca Chrystusowego, *Dabo Vobis Pastores iuxta cor meum*, uprzeymie nas kochające ośłodzi mu wszystkie przykrości. O cudowny BOZE w Pa-

ste.

Serzu naszym, iakich że z strony iego, za rozrządzeniem nayłaskawszym Twoim, nie doświadczamy posilkow: kiedy ile liczyć możemy godzin na częstej modlitwie, ile wesshnienia, ile Ofiar bezkrwawnych, ile Błogosławieństw przy podniesioniu Rąk iego, tyle dowodów wiparcia we wszystkich Modlitwach y Ofiarach; które są nie iako nasze, bo w naszym interesie Zbawienia poświęcone Bogu. *Omibus omnia factus sum.* Dla tego to Augustyn S. przez owego Samarytana dźwigającego na własnych barkach opuszczonego od wszystkich kalikę, y na Rany iego oley wylewającego, rozumi Chrystusa, y iego Namieśtnikow, na barkach swoich noszących interes Zbawienia, y rany na Duszy zadane leiczących, z uprzejmego przywiązania ku swoim Owieczkom. A z tąd któż nie widzi nie ochybność posilkow w sprawie Zbawienia z strony Pasterzów? pewną, y wzajemney od nas nieomylności oczekującą w spomaganiu Pasterza, przy życiu prawdziwie Chrześciańskim nieustannemi Modlitwami, y błagań Ofiarami. . . . II.

Chociaż przez Naywyższą litość swo-

swoię BOG powołujący na różne Urzędow itopnie zwyki nayotobliwizym Ipołobem, za zdaniem S. Tomaz z Aquinu, Otoby od siebie obrane wlpierac y ratować, aby w podwyższeniu swoim na Godność wśelkiey zdolności y wystarczenia talentem z bogaceni byli; chce jednak aby y od Ludzi dla utrzymania związku w Ipołeczeństwie Duchownym poślukowani zostali. Tego był zdania Paweł S. Pasterz Wielki y Nauczyciel Narodów, dla ciężaru Urzędu swoiego wsparcia od Braci własnych wymagający: (b) *Obsecro ergo Vos Fratres per Dominum nostrum Iesum Christum, & per charitatem Sancti Spiritus, ut adjuvetis me in Orationibus Vestris pro me ad Deum. Proszę Was Bracia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, y przez miłość Ducha S, a-lyście mię wspomagali w Modlitwach za mną do Boga; był on prawdą naczyniem wyorany, y dzielną Łaską BOGA wydającym z siebie; a przecież z obowiązku swoiego ścilego dopomożenia usilnie potrzebującym: Obsecro ergo Vos Fratres, per Dominum nostrum Iesum Christum, & per*  
*cha.*



*ebaritate Sancti Spiritus, ut adjuvetis me in Orationibus Vestris pro me ad Deum,*  
 Aui na samym Pawle S. użyteczność  
 wspólnego posilkowania każdy widzieć y  
 oglądać może; niech z nas iście o tey  
 potrzebie nie przekonany raczy w nieś  
 myślą do ciemnego więzienia, zobaczy  
 tam Piotra S. przez nienawisć łańcucha-  
 mi okutego przy wielkiej strazy y czuy-  
 ności Żołnierstwa; osądzi tam po ludzku  
 że ten Człowiek za nauki roziane (prze-  
 ciwiałe się Pogaństwu silnie skępowa-  
 ny bez nadziei jest uwolnienia się z Rąk  
 zaiadłych Tyranów: ale omylnie, bo nie  
 pozwoliły długo w więzieniu zosławać  
 Modlitwy Owieczek Pasterzowi; gdy w  
 tym samym czasie zesłany Anioł od Bo-  
 ga, zrywa kajdany, wyprowadza Piotra,  
 kiedy Owieczki błagają BOGA za swego  
 Pasterza. Rozumiał Moyżesz przy pod-  
 noszeniu Rąk do Nieba wielkie nad nie-  
 przyjaciółmi odbierający zwycięstwo, że  
 jego zemdlone Ręce y na dół opuszczo-  
 ne, dopuszczą branie przemocy nad Lu-  
 dem Bożym; lecz skoro wsparli osłabione  
 Ręce jego Izraelcykowie, wspólnie ra-  
 towali się; o iak przeto nad wielką siłą  
 Nie-

nieprzyjaciół z pokonaniem całego Obozu gorował, gromił, y zawłtydzał. I z tąd to wynika wielka powinność ratowania przy tak ciężkim Urzędzie J. W. Arcy - Biskupa, ktoreń lubo ma wielkie wsparcie od Nieba w pełnieniu obowiązków Urzędu swojego; chce jednak BOG abyśmy przy naszych Modłach wzajemną dla niego pomocą byli, to dzieło Zbawienia naszego razem z nim utrzymywali; a to z wyroku ogłoszonego: *Jeden drugiego ciężary dzwigajcie, Alter alterius onera portate*: a tak dopełnicie Prawa Boskie, ktore jedyną są drogą do Nieba. To gdy uczyniem; y obciążone siły Pałsterza naszego błagania Ofiarą wesprzemy, y w Bogu nadzieia, że lego gorliwość połączona z naszymi prozbami, pokroimi Owieczek uporczywych szkodliwe impeta y zapędy, znieśie występki, a zaszczerpi cnotę, umorzy zgorśzenia, a ożywi y wskrzesi dobrą obyczajność, zatamuje tak częste Praw łamania, a wznieci wierność w zachowaniu Praw Boskich, zasmuci Nieprzyjaciół Wiary, a wizerką pociechą napelni Prawo wiernych; a tym samym stanie się Owczarnia Chrystusowa iako

- nay.

naymilsza Winnica, nie mająca w sobie drzewa pułtego, iako Rola zasiana dobrym ziarnem doskonałości Chrześcijańskiej, nie znająca kąkolu zgorzelenia y niezgod.

O wieczny BOŻE! jeżeli wzajemne ratowanie się przez miłość, przez wdzięczność ku Pasterzowi, tak jest silne y mocne, że go żadna przeciwności machina zerwać nie może, z tego przyrzeczenia: że gdzie dwóch lub trzech w Imię Bożkie jest zgromadzonych, tam się y BOG silny znajdzie; któż tedy kochający Pasterza, doświadczający tyle posłków, wzajemnie nie usiłuje ratować przy Modlitwach Świętym weślnieniem? O wielki Panie! jeżeli Pasterze tak są wylani w interesie naszego Zbawienia, udzielając nam naywłękliwych Łask z powierzonych Skarbow; a iakże w własnym interesie, i. le Dopomóżyciela, ile Obrońcy, nie posilkować Ofiarą serca? Takimi byli Owieczki Pawła S. wspomagające go Modlitwami; dla tego BOG Błogosławił Pawłowi y Owieczkom w drodze do nabycia szczęśliwey wieczności: dla tego

Paweł nazywał Owieczki Pocięgą swoją, Chwałą swoją, Koroną swoją; y Owieczki Pawła, Pasterzem Najsławniejszym y Opiekunem. Tak y My gdy ratować będziemy prozbami Pasterza, staniemy się dla niego pocięgą; a Pasterz nie zawodnym Dopomożycielem: staniemy się chwałą; a Pasterz wielkim Obrońcą: w iakież to sprawie? W sprawie Zbawienia: przez coż to? przez wspólne ratowanie się: Dzieło miłości y dopełnienie zasług do wieczney szczęśliwości, które nie zna w sporu dla ziednoczenia serc y umysłu, które nie cierpi podziału dla wzajemney miłości, które BOG nie odrzuca, ale Błogosławieństwem wspiera, y zbogaca, nie odmawiając wzajemnych Miedlitw w interesie Zbawienia: które chociaż dla udzielonych Łask z strony Pasterza naszego są pewne, życzył bym jednak, aby z strony naszej każdy miał na sercu y pamięci, iako drugie Prawo na Tablicy Moyżeszowej wyryte, owe słowa Pawła S. *Obsecro ergo Vos Fratres, per Dominum nostrum Iesum Christum, & per charitatem S. Spiritus, ut adjuvetis me in Orationibus Vestris pro me ad Deum.* Proszę Was &c.  
aby





aby te słowa ile razy nasz Pasterz dla wielkich prac swoich około naszego interesu upadać będzie na ślach, tyle razy serca nasze pobudzały do Modlitw, y błagania, tyle razy zachęcały nas do pamięci przed Bogiem. A tak gdy wspólnie ratować się usiłuiem, my proźbami przed Maiestatem Boskim za Pasterza, a Pasterz łaskami udzielonemi sobie; pòydzie za tym, że staniemy się Owczarnią wybraną y najmilszą Chrystusowi, przy wzajemnym posilkowaniu się; a zatym na nie odmiennym Fundamencie obiecywać możemy z owocow dobrego życia, y wspólney miłości, uszczęśliwienia wiecznego Królestwa.

O Wielki BOZE! dla tego przy wcielaniu upokorzony, abys nas wywyższył; dla tego po przyięciu Ciała nieustannie pracuiący, abys nam przykład zostawił pracowania na Niebo; Ktoż od tąd lękać się będzie drog Twoich od Ciebie o Chryste poświęconych? którąkolwiek tylko śpieszy y postępuje, rządząc się przykładem Twoim, ożywiając Duszę Duchem Twoim, przy sta-

te.



teczności, nigdy nie zbłądzi, a!e trafi do  
szczęśliwey wieczności. Ah! od tąd  
iuz o Panie będziem strzegli drog y  
scieszek twoich, przy pracy y wipol-  
nym ratowaniu się, przy wielkich po-  
silkach Nieba: abyśmy tey Oyczyzny,  
gdzie światłość bez umnieyszenia,  
Pociecha bez odmiany, nad-  
groda bez wymowki,  
wiecznemi stali się  
Dziedzicami.

Amen.



KA-



## KAZANIE II.

*Acceptit eum in Ulnas suas, & benedixit Deum. Luc. 2.*

*Wziął ie na Ręce swoje, y błogosławił BOGA.*

*Sm. Jęz.*



Nayświętsza, Nayczystsza, Naynie-  
winnieysza, Naybłogosławieńsza  
między wszystkiemi Niewiastami,  
Niebios y Ziemi Krolowa,  
nienaruszona Panna, a Matka Jedynaka  
Bożkiego MARYA, wyięta od Prawa o-  
czyszczenia, iednak iak by nie była Ma-  
tką Bożką tylko Ludzką, iak by nie by-  
ła nienaruszoną Panną, ale Niewiastą ska-  
żoną, z niewymowną skromnością y u-  
pokorzeniem serca, staie w przyślonku  
Jerozolimskiego Kościoła, na miejscu  
naznaczonym dla nieczystych Niewiast,  
trzyma Nayświętsze Dzieciątko JEZUSA,  
wła-

właśnie iak by Odkupienia wymagał, który przyzedł świat cały Odkupić, i kładą na Łonie Symeona Kapłana Jedynaka Bożkiego, a tak Naywyzłża w Godności po BOGU między w izyſtkim stworzeniem, naywiękzszą Cześć Kapłanowi oddaje, czytają nad samych Aniołów podaje się prawu Oczyszczenia. Poważa wyſoką Godność w Symeonie MARYA, gdy mu powierza Nayszacownieyſzego Skarbu Nieba y Ziemi; o co za szczęśliwość! iakie w życiu ſmiertelnym Błogoſławieństwo! iaka niewymowna na tym padole płaczu pociecha! bo ieżeli ſzczęśliwi Prorocy, że opowiadali przyſzłego Meſſyaſza, Aniołowie, że im pozwolono oglądać Narodzonego w Ludzkim Ciele BOGA, Paſtuszkuwie, że to Wcielone oglądali Słowo, Trzey Królowie, że z odległych Kraiów przyſzedłszy oddali Panu Dary; ale nierownie więkſze uſzczęśliwienie dla Symeona, kiedy ſam Chryſtus z Ukochaną Matką ſwoją, do Niego przychodzi, na Łono ſię lego garnie. O iak Błogoſławione te Ręce, które Słowo Żywota piaſtowały, Błogoſławione Łono na przyjęcie Pana Nieba y Ziemi otwar.



otwarte! Jakoż pozyłkawszy to uszczę-  
 śliwienie, nad które więcej spodziewać  
 się nie mógł, z radości, ktorey w sercu u-  
 tać nie potrafił, pragnie umierać, pełne  
 pociechy wymawiając słowa: *Teraz Pa-  
 nie puszczasz sługę Twego w pokoiu, gdyż o-  
 czy moje oglądały Zbawienie Twoje.* A tak  
 MARYA y uszczęśliwienia Symeona przy-  
 czyną, gdy w nim uznając godność Ka-  
 płana, złożyła na Rękach tego Wcielone-  
 go BOGA; y stała się dla wszystkich  
 wzorem ścilego zachowania rozkazów  
 Zwierzchności .. Co Matka Boska u-  
 czyniła dla Naywyższego Kapłana Sy-  
 meona, to powszechna Matka nasza Ko-  
 ściół, czyni dla Ciebie J. W. FERDY-  
 NANDZIE ONUFRY K I C K I Arcy-  
 Biskupie Metropolito Lwowski, gdy nie  
 tylko na okazanie wysokiey Twoiey Go-  
 dności, y wywyższenia nad innych Bi-  
 skupów, nie tylko na ogłoszenie pełno-  
 ści Władzy Twoiey, przez szczęśliwie  
 Rządzącego PIUSA VI. pełną ozdoby y  
 szacunku przyśła Szatę; ale nad to odda-  
 iąc ten Pallusz, żąda cię mież Dziedzi-  
 cem wszelkiego Błogosławieństwa od Bo-  
 ga. I ten to miłosny wynalazek Ma-

tki naszej, iako niegdyś Rebeki: Przy-  
oblekła ta Syna swego Jakoba w ozdobne  
szaty, a skoro Jzaak Ociec jego poczuł  
szat wonność, zaraz natych miast, obfite  
na Syna zlewa Błogosławieństwa. (a) *Dei  
tibi Deus de rore Caeli, & de pinguedine  
terrae.* A czyliż wonność Szaty Tey zba-  
wiennej nie dojdzie Niebios, na ktorej  
Piętno y znak Syna Bożkiego wyrażony  
w Krzyżach? Czyliż z Rosą Niebieską nie  
zstąpi Błogosławieństwo, y rzecze Pan  
do Ciebie, iak Jzaak do Jakoba (b) *Et  
serviant tibi Populi, & adorent te Tribus,  
& esto Dominus Fratrum tuorum, & in-  
curventur ante te Filii Matris Tuae.* Niech  
ci służą Narody, y niech Ci się kłaniają Po-  
kolenia, bądź Panem Braci Twoich, a niech  
się pochylają przed Tobą Synowie Matki  
Twojej. Jesteś przyozdobiony Szatą Zba-  
wienia J. W. ARCY-BISKUPIE, y uzna-  
jemy w Tobie Naywyższą Godność, kto-  
rą wielbić y czcić należy wszystkim:  
bądź że Panem Braci Twoich, to jest Sy-  
now Kościoła. *Esto Dominus Fratrum Tu-  
orum.* A Synowie Matki Twojej znając  
Cie

---

(a) Gen. 27. ̳. 28. & 29. (b) Ibidem.

Cię bydź Pasterzem według serca Boskiego, pochylać się przed Tobą będą przez wierne, a powinne posłuszeństwo. *Et in currentur ante Te Filii Matris Tue.* Zebyśmy tedy poznali y wysokość Urzędu Twego J. W. Arcy-Biskupie, y nasze poddanie się powinne; pódźmy do przykładu MARYI. Oto ona Naywyższego Kapłana iak wielce szanuje: przed nim pada na kolana, piasłując na Łonie Tego, przed którym cała Machina Niebieska y Ziemska upadać powinna; tego Proroctw (lubo przykrych) chętnie słucha; a tak wnieśmy, iak szacuje y poważa Urząd Pasterski, iak chętnie zadość czyni wszelkim rozkazom. Co w dalszey mowie obszerniey pokazać zechcę.

MARYA przy Oczyszczeniu swoim poddając się pod Rząd Naywyższego Kapłana, pokazuje nam wielką Godność Pasterskiego Urzędu.

To pierwsza Część Kazania.

MARYA przy Oczyszczeniu swoim zadość czyniąc rozkazom BOGA ogłoszonym przez Naywyższych Kapłanów, po-



kazule nam, iak zupełnie poddać się nam  
należy Pasterskim Rządóm.

To Druga Część Kazania.

Wszystkie słowa moje Tobie BOZE  
poświęcam ku większey czci y chwale.

Przyozdobisz nizezemną mowę moję  
szacownym Pasterskim Błogosławieństwem:  
*Benedicite Illustrissime Excellentissime &  
Reverendissime Domine Domine.*

## C Z Ę S C I.

**T**aka zachodzi różnica między O-  
fiarami Starego Zakonu y No-  
wego, a ta prawie nieskończona,  
bo pierwsza poświęcona by-  
ła z Bydląt, y innych ku czci Boskiey przez  
Ręce Kapłańskie oddanych rzeczy, druga  
z Ciała y Krwie samego JEZUSA Chry-  
stusa która nieskończonego szacunku  
w Oczach Przedwiecznego Oycy, Pier-  
wsza Figurą, Druga istotnym Wizerun-  
kiem: taka różnica między Kapłanami Sta-  
rego y Nowego Prawa, którzy Święto-  
ścią Ofiary, y mocą swoją moc Krolow  
y Kapłanow Zakonu Moyżeszowego, a



nawet y samych Aniołow przechodzą; bo  
jako Ociec dał moc wszelką Synowi,  
tak Syn Boski tę wszytkę dał Biskupom,  
gdy im powierzył Rządow nad Trzodą  
swoią, czyniąc Ich Xiążętami Kapłanow,  
jako do nich mówi Paweł: (c) *Pilnujcie  
sami siebie y wszelkiey Trzody, nad którą Was  
Duch S. postanowił Biskupami; abyście Rzą-  
dzili Kościół Boży, którego nabył Krwią swo-  
ią.* Jeżeliż Aaron y inni Kapłani Staro-  
zakonni godni byli poszanowania, y do  
tego obowiązwał zawsze BOG Lud  
swoy, a nieposłusznych srogo karał; toć  
Pasterze Nowego Zakonu większego da-  
leko szacunku, większey powagi, wię-  
kszey dostojności. Jeżeli MARYA w  
poddaniu się Kapłanom Starozakonnym,  
wszelką Im czyniła cześć, że poznawa-  
ła naywyraźniej Namieśniczą powagę sa-  
mego BOGA, uznawała Ich Wodźcami  
Ludu y Nauczycielami wybranemi od  
BOGA; toć ten troiaki Charakter ży-  
wiey wyraża się w Pasterzach obranych

Dz . . . . . y po . . .

(c) Act. 20. v. 22. Attendite Vobis & U-  
niverso gregi; in quo Vos Spiritus S. posuit Epi-  
scopos, regere Ecclesiam Dei, quam acquisivit San-  
guine suo.



y poświęconych od BOGA; a Tych iak wielka w Kościele Chrystusowym Godność, tak od nas przynależyte uszanowanie odbierać powinni.

I.

Przedwieczna Mądrość założywszy sobie Stolicę w czystych Wnętrznosciach Panieńskich, ubogacając MARYĄ różnemi darami, używając pełności Łask swoich, przyozdobił Ją wysoką Mądrością, tak że nayjaśniej poznawała Boskie Tajemnice MARYA, a razem wszystkie na pamięci miała Nayświętsze wyroki, a między innemi, iak BOG przez Ekklezyastyka dał nam swoje Prawo, abyśmy w Biskupach y Kapłanach, uznając Namiesniczą Władzę Naywyższej Jego Zwierzchności, naypierwsze po Bogu poznawali dostojieństwo; tak bowiem mowi: *(d)* Z całej Duszy twojej bój się Boga, a Kapłany Jego miej za Święte. Wiedziała MARYA że Symeon Namieśnik samego BOGA, sprawuje Urząd Boski na Ziemi, dla tego uniża Duszę swoją przed Nim, Baranka niewinnego, który przyszedł na zgła.

---

(d) Eccl. 7. v. 37. In tota Anima tua, time Deum, & Sacerdotes Eius Sanctifica.



zglądzenie grzechow świata, oddaie Sę-  
dziwemu Starcowi, ktoremu Duch Nay-  
świętższy dawniey przyrzekl, że nie miał  
ogłądać śmierci, aż by pierwey oglądał  
Chrystusa Pana; chce przez Ręce Bisku-  
pa z Syna swego Nayświętższą, Nayczy-  
stszą, nayprzyjemnieyszą Oycu Przed-  
wiecznemu oddać Ofiarę, na którąby  
więcey weyrzał niż na Abła, Abrahama  
y Melchisedecha Ofiary; pragnie aby Na-  
mieslniczą Władzą BOGA Błogosławił  
Matkę z Synem, dla tego przed nim tak  
głęboko się uniża. Ach zadziwcie się Nie-  
ba, nakłoń ucha twego Ziemi, pogładay-  
cie Aniołowie, y Ludzie na przepaściłą  
pokorę MARYI! A jeżeli to czyni Ma-  
tka Boska, poznając wielkie dostojństwo  
Symeona; do jakieyże czci nie jesteśmy  
obowiązani Tey Namieslniczey Władzy  
w Biskupach? Ci to są bowiem Następca-  
mi Apostołów, Ci iasnieją mocą samego  
Chrystusa, Ci są, którym powierzona  
Trzoda Chrystusowa, Ci są, którzy drogi  
Okup Krwi JEZUSA biorą na Duszę swo-  
ię rachunek ścisły mając oddać BOGU, Ci  
są Oycowie, którzy Dzieci swoje duchow-  
ne pielęgnują, y one Pokarmem Ciała  
Chry-

Chryśtusowego y napoiem Krwie Nay-  
świętżzey zalilaia, Ci są Lekarze, którzy  
trad grzechow naszych leczą, Ci są swia-  
tlem znotzającym wżelkie ciemności błę-  
dow, Ci są wierni Szafarze, Skarbow Bo-  
skich zostawionych w Kościele, Ci są, kto-  
rych BOG tak zostawił na miejscu swo-  
im, aby we wszystkich potrzebach do  
nich się uciekały Owieczki, a każda z nich  
miała swoię dostateczność.

Dla tego Urząd ich, Urząd wysoki,  
Władza Ich, Władza Naywyższa, bo sa-  
mego BOGA; którą zważając Jgnacy S.  
Męczennik, tak mowi; (e) *Jako nad Kró-  
le panujące, nie tylko żaden w Ich Państwie  
nie iest wyższym, ale też żaden równać się  
z nimi nie moze; tak nad Biskupy w swej  
Trzędzie przetożone nikt w Kościele wyższym,  
nikt Im równym nie iest. I owtzem Wła-  
dza Ich Namieśnicza przewyższa inne  
wszystkie, bo Panowie świata mają Wła-  
dzę nad Ludźmi poddanemi sobie co do  
ciała y rzeczy Ziemskich; Biskup zaś ma  
Władzę nad Owieczkami sobie powierzo-  
ne-*

---

(e) S. Joatius Martyr. Nec enim Rege quisquam  
præstantior, aut fortis ei in rebus creatis; nec  
Episcopo quidquam majus in Ecclesia.





nemi co do rzeczy Boskich, Duchownych y wiecznych. A iako Wieczność nad doczesność, Dusza nad ciało jest izłachetniejszy; tak Władza Biskupow, ile Namiestnicza samego BOGA, ściągająca się do Dobr wiecznych, przewyższa inne izacunkiem. Z tad S. Klemens Papież każdego Biskupa uznawał Xiążciem, Wodzem, y Królem Ludu Bożego; y owszem, Bogami Ziemskimi nazywał, do nich stosując Psalmisty słowa: (f) Ja mówiłem Bogami iestcie y Synami Najwyższego. A to dla tego, że Biskupi są Głową wszystkich Kapłanow, są Xiążętami Ludu wszystkiego, w rzeczach tych, które do BOGA należą, a ściągają się do naszego Zbawienia.

Dla tego sam BOG wyłączając Aarona z pośrodku Ludu do Naywyższego Kapłańskiego Urzędu, dla pokazania ie o dostojności różniący się od innych, rozkazał Mojżeszowi dla niego uczynić Szaty S. ku czci y ozdobie, w których by mu poświęcony służył, Ofiary oddawał,

(f) Pfal. 81. Ego dixi Dii celsi, & Filii Ex-  
celsi omnes.

wał, Jmieniem Boskim Błogosławił. Pomijam to wszystko, nad tym się tylko zastanawiam, co czytam w Xiegach Wywodu: *Naramiennik uczynią ze złota y Hyacynthu... y Szarlatu... y weźmiesz dwa kamienie Onychiny, y wyrzeźb na nich Jmiona Synów Izraelskich: sześć Jmion na jednym kamieniu, a sześć na drugim (g) Facies autem super humerale de Auro & Hyacintho, & Purpura... sumesque duos lapides Onychinos, & sculpes in eis Nomina Fructuum Israel, sex Nomina in lapide uno, & sex reliqua in altera.* I nie dla inney to BOG uczynił przyczyny, tylko, aby pokazał wielką zacność y Godność Urzędu Biskupiego, a Lud wżysstek uczył się, z jaką uczciwością y Nabożeństwem mają BOGU służyć: bo tę myśl swoją oświadczył BOG Moyżeszowi (h) *Faciesque Vestem Sanctam Aaron Fratri tuo in gloriam & decorem. Sprawisz Szaty Święte Aaronowi ku czci y ozdobie: aby Arcykapłan na tymże naramienniku czytając Jmiona Synów Izraelskich, polecał Ich BOGU, ściągając na nich błogosławieństwa z Nieba.* Jeżeliż tam się działo to  
oka-

---

(g) Exod. 28. v. 6. (h) Ibidem v. 2.

okazanie; gdzie tylko była Figura Godności Biskupiej; iakoż daleko przystoi w Kościele Bożym, aby na wysokim stopniu Godności Ludzie mieli znak y różnicę wyniesienia swego od BOGA. I coż ten naramiennik wyznaczał, ieżeli nie Palliusz, którym przyozdobieni Arcybiskupi, albo inni za szczególnieyszym Przywilejem Stolicy Apostolskiej? aby w tym ubiorze iśniali na łonie Kościoła, iak nowe od BOGA wyprowadzone światło.

Ten Ubior właściwy był samym Cesarzom, iako pisze Ludwik Thomazin (i) ale szczególnieyszym pobożności względem wysokich Osob Duchownych, Teyże ozdoby ustąpili Monarchowie. Tą ozdobą przez niektóre wieki sami tylko zaszczycali się Papieże aż do czasów Grzegorza Wielkiego, który tey Szaty uży-

czył

---

(i) Ludovicus Thomasin de Disc: Eccl. p 3. Lib. 1. Pallium dicitur Ornamentum Imperiale. Cum enim vestimenti id genus initio Regium fuisset, eoque voluissent Imperatores, (quæ eximia eorum pietas) Regale Christi decorare Sacerdotium.

czył Arcy - Biskupom Metropolitańskim. (k) I ta jest szczegulnieysza różnica wy-  
 łokiey Dostoyności (l). *Præter ornamenta Pontificalia omnibus Episcopis communia, est unum ad modum famosum, Ipsis Metropolitanis sive Archi-Episcopis proprium Ornamentum Pallii.* Tym to iesteś zaśczy-  
 cony, od Stolicy Apostolskiey Palluszem J. W. ARCY - BISKUPIE, y słusznie; bo wspaniała Dusza Twoja, wysokie przy-  
 mioty, wzor Cnot y wszelkiey dosko-  
 nalości, warte zawsze tey ozdoby.

To tylko zważać mi przychodzi, że naramiennik Aarona ze złota, y Hyacinthu, Pallusz zaś Twoy ARCY - BISKUPI z Runa Owieczek: ale czyliż nie jest szacownieyszy, y ozdobnieyszy nad tamten? Przesłaniec Chrystusa Jan S. nie pod innym Imieniem pokazał Syna Bo-  
 Źskiego, tylko pod Imieniem Baranka. Piotrowi zaś Naywyższy Urząd polecił Naywyższy Pasterz Paś Barany, paś Owce  
 moje. Ten Pallusz z czystego Barankow  
 Ru.

---

(k) Petrus de Mar: de Concor: Sacer.& Impe. Lib. 6. C. 7. Quod xvo D. Gregorii invaluisse, ut Romanus Pontifex Pallio ornaret præcipuos Metropolitanos. (l) Petrus de Marca Lib. de Consecratione. Cap. 7.





Runa Święconego w Dzień S. Agnieszki uczyniony, a od samego poświęcony Papieża, y złożony na Grobie S. Piotra, jako poznaiemy z użyczenia słow tegoż Palliuszu: (m) *Tradimus Tibi Pallium de Corpore B. Petri sumptum*: w którym moc y Władza Arcy-Pasterka szczególniey wydaie się. *In quo est plenitudo Archiepiscopalis Officii*; ato podobno dla tey przyczyny, aby przez poyzrzenie na Runo Owieczek zawsze była pamięć, że ciężar Zbawienia Owieczek swoich złożył BOG na Ramiona Twoje, że już nie Imiona Synów Izraelskich wyryte na Hyacyncie, ale na Palliuszu same Krzyże, a to że każda Owieczka na Drzewie Krzyżowym iest drogim Okupem Męki y Krwie IEZUSA. Pod tym tedy znakiem zgubionych masz szukać, upadłych podnosić, chorych leczyć, zarażone precz oddalać, zdrowe przywodzić do obfitego pastwiska.

Na tey to Szacie Zbawienney upatrując Krzyże, wnosimy sobie sprawieśliwie, że Urząd Twoy iak wielce Wyłoki, tak pełny Krzyżow, y umartwienia.

Ła-

---

(m) Forma tradendi Pallium.

Łatwo kierować Łódką w czasie wypogodzonego Nieba; ale gdy ze wsząd burze y nawałności, o iak wielki uciłk serca: łatwo Kościołem Rządzić w pokoju; ale gdy zewsząd następuje burza nawałności, nawałności od Heretyków, nawałności od Libertynów, nawałności od złych y rospuśtnych Chrześcian, w pośrodku ktorey ięczy Kościół; (n) *Ecce in pace amaritudo mea amarissima*. Oto w pokoju gorzkość moja naygorzeczysza! I to to ięczenie Kościoła wyraża (o) Bernard S. Oto iuż się stało, co dawno było przepowiedziane, że w pokoju gorzkość moja naygorzeczysza; gorzko mi było patrzeć nayprzód na przelaną niewinnie Krew Męczeńską; gorzcy potym na sprzeczki ze mną moich, podobnież odpadłych Dziełek, ale naygorzcy teraz na złe obyczaje właśnie moich przy mnie zostających Synów: we wnętrz y w środek Kościoła samego ta rana szerzy się, a przetoż w pokoju gorzkość moja naygorzeczysza. Ale iakież to proszę pokóy? Pokóy wszyscy wołają, a iako żywo pokoju nie mają! Mam teraz pokóy od Pogan, mam pokóy od niegdyś z łona mojego na przeciwną mnie stronę porwa-

(n) Jsa. 38. v. 17. (o) S. Bernardus Ser. 38. super Cant.

wanych Synów, od samych tylko przy mnie ni-  
by jeszcze zostających mych Dzieci pokoju nie  
mam. Iakoż to naybardziej mnie boli, y nad-  
tym nayrzewliwsze łzy wylewam, iż od wła-  
stnych mych Dzieciak dziś cierpię, y że ci te-  
raz tak niewdzięcznie mną gardzą, których  
z taką pilnością y pracą na łonie moim wy-  
piełęgnowałem. Ale mało na tym, że mną  
gardzą, nie czczą mnie, nawet y hańbią! hań-  
bią sprofnym swym życiem hańbią, brzydkim  
obcowaniem, hańbią obrzydłą chciwością, hań-  
bią na ostatek tym wszystkim, co przed okiem  
Ludzkim grubemi ięszcze ciemnościami pokry-  
to do czasu leży. To ięczenie Kościoła  
alboż nie jest ustawicznym krzyżem, w  
sercu Twoim J. W. Arcy-Biskupie, ile  
że to serce tak gorliwie przywiązane do  
tey ukochaney Chrystusa Oblubienicy. Al-  
boż nieposłuszeństwo Synów Kościoła, ich  
rozwiążność, nie będzież udręczeniem ser-  
ca Twego Pańskiego? ile że zawsze żądasz  
wiedzieć w wszystkich wewnętrznościach JE-  
ZUSA Chrystusa. Ale iako Król chwały  
nie inaczej chciał Panowanie swoje ob-  
iawić, tylko na Krzyżu: tak nie inaczej  
y Godność Twoiego Urzędu, do którego  
cię przejrzała Opatrzność BOGA, chciał  
po-

pokazać światu, tylko przez te Szatę Zbawienią naznaczoną Krzyżami. Iednak właśnie iakby na sercu Twoim wyczytuję, że się odzywałeś. Nowy Jzaiasz: (p) *Cieśćąc się, cieść się będę, y rozradowała się Dusza moja w Bogu moim, albowiem przyedział mię w szaty Zbawienia. I nie inna tey pogiechy przyczyna, tylko że ten, który na Ciebie ten ciężar zwał, razem go z Tobą dzwigać y sprawować będzie.*

Ale rzecz ieszcze iedną w tym Palliufu uważam: z Runa On iest Owieczek, a zdo bi więcey niżeli złoto y Kleynoty; bo te zwierzęta z natury swoiey są nayspowolnieysze, nayscichsze, dla wrodzoney skromności swoiey od buntu dalekie; słuchają one głosu swego Pasterza, a gdziekolwiek się obroci, za nim dążą y śpieszą. I to rozporządziła Opatrzność BOGA, a to, żebyśmy tak na Ciebie przybranego poglądając, zawsze w żywey mieli pamięci, że iesteśmy Owcami pastwiska Twego, głosu Twego mamy słuchać w skromności y hojności, służyć Ci, co-  
 kolwiek Zbawieniego ustanowisz chętnie





wypełniać; bo w Tobie y Namieśniczą  
śamego BOGA upatrujemy Władzą, y po-  
znaliśmy że BOG Cię w wyrokach swo-  
ich obrał Wodzem y Przewodnikiem  
Zbawienia naszego.

## II.

Taką ma staranność BOG nad Lu-  
dem swoim, taką pilność około uszcze-  
śliwienia Wybranych kochanków swoich,  
że nie tylko im obmyślił wszelkie środ-  
ki do Zbawienia, ale też obierał chwa-  
lebnych wodzów, doskonałych Przewo-  
dników, dając im moc czynienia Cu-  
dów, objaśniając Niebieską Mądrością, aby  
Lud sobie powierzony, zwyciężywszy  
tyśiączne przykrości, wiedli podług u-  
podobania y rozrządzenia iego. Chce  
On wyprowadzić Lud z niewoli Egip-  
skiej ulicowawszy się nad nędzą ich; o-  
biera za Wodzą Moyżesza: wymawia się  
ten prostotą swoją; (q) *Ktożem ja jest a-  
bym poszedł do Faraona? wysoki to Urząd  
y arcy trudny: ale zaraz mu BOG przy-  
rzekł, że będzie w usługach iego, nauczając  
co ma mówić; a tak gdy zawsze w nim  
BOG przemieszkiwał; iak chwalebnie iak*

cu

eudownie to dzieło wykonał! Coż się mogło sprzeciwić rozkazom Moyżelza? Nawalności Morłkie postuśzne, ią bo wolnego pozwalają przeyscia. Ziemia wyrokow iego słucha, bo nieposuśznych pożera. Opoki odstępuią wrodzoney własności, gdy obfite za uderzeniem iego wydaia wody. Nieba mu sprzyiaia, spuszczaia codziennie Mannę wszelki smak w sobie zamykaiącą. I tego to Moyżelza zaszczycał BOG nie tylko charakterem Kapłana y Biskupa, który po tym Aarona na Kapłaństwo y Biskupstwo namażał; ale uczynił go chwalebnym Wodzem ktorego czynności napelniaia pociechą serca nasze. Po nim wybrał z pośrzed Synow Izraelskich Jozuego; ale y temu przyrzekł (r) *Jakem był z Moyżeszem, tak będę z Tobą; nieopuszczę Cię, ani Cię odstąpię.* A czyliż nie odbierał chwalebne-go zwycięstwa nad Nieprzyjaciółami? na obniesienie tyko Arki, na odgłos Trąb wojennych, Jerychońskie padały Mury, za przewodnictwem iego, zniszczeni Nieprzyjaciele, y tak wiele Krolestw oddał BOG w Ręce iego. Mamże mówić o le-  
ftym

---

(r) Jozuz 1. 4, 5.



stym, Gedeonie, y innych Wodzach Lu-  
 du Bożego? pomiliam dla krótkości czasu;  
 ale tylko mówię że różnemi sposobami  
 y przez różnych prowadząc BOG Lud  
 swoy, potem za Wodza y Przewodnika  
 zesał nam Jedynaka swego. *Ducem &*  
*Preceptorem dedi Vobis.* Ten Nauką, przy-  
 kładem, śladami utorowanemi, y poświę-  
 conemi Krwią swoją Najświętszą, pro-  
 wadził przez pułstynie świata, pełne prze-  
 szkody niebezpieczeństwa. Ale to dzieło  
 chciał mieć wspólne z Ludźmi dla tego  
 obrał Apostołów; a po nich Biskupów,  
 rozesłał ich po świecie, iako sam był po-  
 słany od Oycy, na Urząd Wodzow, y  
 Przewodnikow, tak tych na mieyscu swo-  
 im zostawił; sam to bowiem wyznaie:  
*(s) Sicut misit me vivens Pater, & Ego*  
*mitto Vos.* Pasterze ile Wodzowie na-  
 si, czyliż nie mają posilkującey Łaski Bo-  
 ga? czyliż BOG nie zakłada mieszkania  
 swego w sercach Ich, aby miłością pśali  
 ku Owieczkom, w ustach ich aby opo-  
 wiadali wolą Bożą? z niemi jest, y nie od-  
 stąpi Ich: *non dimittam, nec derelinquam*  
*te.* O iak cudowne sprawowanie Prze-  

E
wo.

---

(s) Joan. 20.



wodnictwa Pasterzow! Zdziwiał nas że  
Wodz Ludu Bożego Moyżesz wyrwał  
Lud z Rąk Tyrańskich Faraona; Biskupi  
mocą sobie użyzoną od BOGA, a pozwo-  
loną y innym poświęconym od siebie  
Kapłanom, wyrrywają Dusze Ludzkie z  
niewoli samego Czarta. Tamten wody  
Egiptkie w Krew przemieniał, Ci chleb  
w Ciało, Wino w Krew zamieniał Chry-  
stusa, y przez włożenie Rąk swoich tey  
samey użyczają mocy Kapłanom. Tam-  
ten z Opoki wyprowadzał wodę dla  
spragnionego Ludu; Ci z otwartego serca  
JEZUSA obfite sprowadzają Łaski, przez  
sprawowanie Sakramentow. Tamten za-  
gniewanego BOGA przebłagał, aby w szys-  
kich nie gubił; Ci Ofiarami, y Modli-  
twą wstrzymują karzącą Rękę BOGA.  
Bo mowi Paweł (1) *Omnis namque Pon-  
tifex ex hominibus assumptus pro homi-  
nibus constituitur, in iis, quæ sunt ad Deum,  
ut Offerat dona & Sacrificia pro peccatis.*  
Każdy Biskup z Ludzi wzięty dla Ludzi by-  
wa poślanowion, w tym, co do BOGA należy  
aby ofiarował dary y Ofiary za grzechy.  
Tamten

---

(1) Ad Hebr. 5.





Tamten Lud prowadził do Ziemi obie-  
caney; Ci prowadzą przez zaślugi JE-  
ZUSA Chrystusa do przybytków Nieba.  
O chwalebni Wodzowie od Boga obra-  
ni, iaką lego wsparci; któż za przewo-  
dnictwem waszym nie pospieszy? chyba  
ten, który chce zbłądzić z drogi szczę-  
śliwey Wieczności. Poznawala MARYA  
ten Urząd w Symeonie, y tenże w nim  
uwielbiała Charakter. Pokazywał Duchem  
Boskim napełniony Kapłan, iaką drogą  
BOG ią ma prowadzić, a to drogą ucisku  
y boleści: *Duszę Twoję Miecz boleści prze-  
niknie.* Czyliż wymawia się z tego MA-  
RYA? bynajmniej; y owszem mile to  
przyjmuje, wiedząc doskonale że tak  
BOG rozrządza przez swego Kapłana.  
Dał Cię BOG Wodzem Naszym J. W.  
Arcy - Biskupie; o iaką Nasza szczęśliwość  
jeżeli za Przewodnictwem twoim ży-  
ciem, Duszą, y sercem spieszyć będzie-  
my! Lękali się tego Urzędu, iak drugi  
Mojżesz, wielcy w Kościele Chrystuso-  
wym Pasterze, poznając nieposłusznych,  
a na wszystko złe wylanych Chrze-



ścian; w kradła się rozpacz do serca ich, że trudno albo nie podobno doprowadzić tych, którzy puścili się drogą nieprawości; ale poznawszy Positki z Nieba, że z niemi sam Chrystus to wspiera Dzieło, nie oddzielając się na moment od nich; to stało się ugruntowaniem Nadziei: Iako z tym się oświadczył S. Leo Papież (w) *W tych tak trudnych czasach rozpaczać prawie nam przysztoby, gdybyśmy nie wiedzieli, iż Naywyższy a Wszechmocy Kościół S. Stróż, który, iako mówi Pismo, nie zospi, ani zadrzymie, przyrzekł nam raz na zawsze, że ma być Ślatacznie y każdego dnia z Nami aż do skończenia świata; że ten jest Pasterzem swolch Owiec, który oraz Pasterz samychże Pasterzów. Ten tedy Naywyższy Pasterz w największych trudnościach wspierać Cię będzie J. W. Arcy-Pasterzu (w) *Ero tecum, & benedicam tibi*: tam gdzie ustają siły Ludzkie, dzwigać Cię nie przestanie Prawica Boska: *Ero tecum, & benedicam Tibi*. Których zdesperowane Zbawienie wyprowadzisz na życie wieczne. *Ero tecum, & benedicam**

---

(w) S. Leo Papa Ser. 5. C. 2. (w) Gen. 26.



*cam Tibi.* Błądzących drogą nieprawości przywiediesz na prośły do Nieba Gościniec; bo Wodzem Naychwalebniejszym uczynił Cię Pan, y Nauczycielem wybranego Ludu.

### III.

Wylewał proźby do BOGA Zacharyasz Prorok, ażeby oświecił tych którzy w ciemnościach, y w cieniu śmierci siedzą; y sama niestworzona światłość przychodzi na świat dla rospędzenia ciemności; aże Syn Boski nie długo miał bawić na Ziemi widomą przytomnością, nie chciał jednak osieroconych zostawić Owieczek: *Non Vos derelinquam. Orphanos.* Aby jednak na zawsze wynalaził sposoby słuchania siebie, zostawił Apostołów; a tych się rozszedł głos po wszytskiej ziemi, zburzyli bałwany, a Narody przywiedli do poznania prawdziwego BOGA. A że y Apostołowie nie mogli zawsze przebywać z Nami, ale wszyscy od Nieprzyjacielskiej Ręki zgubieni, z Kłwi własney, Wierze Chrystusowey iawne dali świadectwo: Urząd zaś Ich Apostolski aby nigdy nie ustawał, w pośrzed

cie-

ciemności aby zawsze wschodziło światło, dla ukochanych Dzieciąt swoich Najświątkawszy Ociec ustanawia porządne następowania Biskupów, nie przerwane do tąd. Co Dawid w Duchu przepowiedział (x) *Pro Patribus tuis nati sunt Tibi Filii, constitues eos Principes super omnem terram. Na miejscu Oyców Twoich narodzili się Synowie, postanowisz Je Xiążęty nad wszystką ziemią.* Augustyn S. tak tłumaczy te słowa, że są rzeczone do Kościoła Chrystusowego, któremu za pierwszych Oyców dani są Apostołowie, a gdy Ci przez śmierć Męczeńską przeniesli się do Wieczności, na Ich miejsce na Ich Urząd nastąpili Synowie, to jest Biskupi. Matka Kościół nazywa Ich Oycami swemi, a ta Ich zrodziła; nie poślada na Piotra, Pawła, y innych: ale z ułatynych swoich Dzieciąt cietzy się Oycami. (y) *Patres missi sunt Apostoli, pro Apostolis Filii nati sunt tibi, constituti Episcopi, qui sunt per totum Mundum; unde nati sunt? Ipsa Ecclesia Patres illos appellat, Ipsa illos genuit, ipsa illos Constituit in sedibus Patrum. Non ergo te putes deser-*

(x) Psal. 41. (y) S. August. in Psal. 44.





*desertam, quia non vides Petrum, quia non  
vias Paulum, quia non vides illos per quos  
nata es; de prole tua tibi crevit Paternitas.*  
Toż samo Cyprian, Hieronym, Grzegorz  
y inni Oycowie twierdzą, że Apolloto-  
wie wżelką moc y Władzę odebraną od  
Chrystusa w Rządzeniu Kościoła, Bisku-  
pom ułapili iako prawdziwym swoim  
Następcom. Toż samo Koncylium Try-  
dentickie trzyma, y pierwsze w porządku  
kościelnym daie im mieysce: (z) *Episco-  
pos, qui in Apostolorum locum successerunt,  
ad Ordinem Hierarchicum precipue pertine-  
re:* Każdy tedy Biskup sprawuie Urząd  
Apostolicki, a tym samym samego Chry-  
stusa. Jeżeliż na Pierściach Naywyższych  
Kapłanow wyryte te słowa były (\*) *Na-  
uka, y Prawda.* że oni nauczać pra-  
wdy, oświecać y wydoskonalać innych  
powinni Ludzi, którym rozkazał BOG  
aby się pytali Kapłanow, jeżeli czego nie  
zrozumieli należącego do Zakonu; jeżeli  
znakiem y słowem BOG obiecał iż  
w sercu Naywyższego Kapłana mieszkać  
miała Nauka y prawda; jeżeli Staroza-  
kon-

---

(z) Sessi. 23. de Ord. Cap. 4. (\*) Exod. 28



konni Arcy · Kapłani tę mieli od BOGA powagę, że z ust ich, iako z ust Anioła od BOGA zesłanego, Praw Naywyższego dowiadywać się mieli Wierni; w uśłach y sercu Pasterzów Naszych czyliż nie jest zawarta Niebieska Nauka, y grontowna prawda? Czyliż nie mamy Ruchać Ich pilno, iako Nauczycielow od BOGA Wybranych? Ducha Boskiego pełnych? Tym to Chrystus przyrzekł, dam Wam usta y Mądrość, którym oprzeć się nie potrafią wszyscy przeciwnicy wasi.

Cokolwiek tedy MARYA upatrzyła w Symeonie, co pociągnęło MARYĄ do głębokiego uszanowania, to wszystko upatrujemy w Tobie J. W. ARCY · BISKUPIE: y Namieśniczą Władzę samego BOGA, y Urząd wielkiego Wodza, y Powagę Nauczyciela. A idąc za przykładem MARYI, przekonani zostaniemy, o wielkim dostojności Twoim, które z wielką czią uwielbiać będziemy zawsze. Ale przy Oczyszczeniu swoim MARYA iak nam wielką Godność pokazuje Pasterką, tak zadość czyniąc rozkazom Boskim, ogłoszonym przez Naywyższych  
Ka-

Kapłanow, pokazuie, iak zupełnie poddać  
się Nam należy Pasterskim Kządom.  
O tym Kazania.

## C Z Ę S C II.

**W**zorem y przykładem Cnot  
wszystkich MARYA, obrana Sy-  
nowi Boskiemu za Matkę, stała  
się Dziedziczką Cnot, Łask,  
Darow, y wszystkich Dobrodziejstw Bo-  
skich; tak że każdy z żyjących, iako w-  
czystym Zwiersciedle, wszystkie cnoty,  
doskonałości oglądać z podziwieniem mo-  
że, y życia prawdziwie Chrześciańskie-  
go przepisywać dla siebie Regulę: z tą-  
ż SS. Oycowie MARYA nazywają Mistrzy-  
nią samych Apostołów. Widzieć bowiem  
w Niey rozliczne cnoty w najwyższym  
stopniu; a te świat cały oświecają przy-  
kładem. I iedną gdy tylko weźmiemy  
na uwagę cnotę posłuszeństwa, poddania  
się Zwierzchności Kapłańskiej, zyskamy  
dla siebie wielką Naukę: wyniosłego u-  
mysłu Ludzie przekonani zostaną o pod-  
daniu powinnym y chętnym Zwierzchno-  
ści

ści Pasterskiej, wyłamuiący się z pod  
 iarzma ślodka karności Kościelney,  
 przykładem MARYI zawstydzeni będą, a  
 wiżylcy w tey upodobaney BOGU cno-  
 cie zakochać się powinni. Poglądajmyż  
 pilnie na MARYĄ: poznać Ta Pani Namie-  
 śniczą Władzę Boga w Naywyższym Pa-  
 sterzu, y właśnie łamego BOGA czci w  
 lego dostojności, gdy wyięta od Prawa,  
 za dość czyni prawu: uznać że jest Wo-  
 dzem Ludu Bożego; y za lego chętnie i-  
 dzie Przewodnictwem: poznać że jest  
 Nauczycielem; y słucha iak Anioła zesa-  
 nego od BOGA. Wstępujmyż w śliczne  
 ślady MARYI; a gdy Pasterze nasi Na-  
 mieśniczą iasnieją Władzą łamego BOGA,  
 od łaymy winną cześć przez wierne po-  
 słuszeństwo: są Wodzami obranemi od  
 BOGA, idźnyż za ich chwalebnym  
 Przewodnictwem: są Nauczycielami Chrze-  
 ściańskiej doskonałości, ich wyrokow sł-  
 chaymy, iak wyrokow łamego BOGA.

I.

Ta jest osnowa Zbawienia Naszego,  
 stać się posłusznemi Rządowi wszelkiej  
 Zwierzchności: bo iako Człowiek złożo-  
 ny





ny jest z ciała y Duszy, tak wszystkie  
iego dzieła należą albo do ciała, albo do  
Duszy. Zeby zaś tym wszystkim do-  
skonale rządził, na miejscu swoim daie  
BOG Przełożonych, ktorzyby rozkazem  
swoim prowadzili do dobrego, od złego  
odwodząc. Podług tey dwoiakiey po-  
trzeby, dwoiaka jest Zwierzchność: Swie-  
cka, y Duchowna. W sprawach tedy na-  
leżących do Zbawienia, któż naywiększą  
ma Władzę, jeżeli na Pasterze? Oni Oso-  
bę Boską na sobie piastują, Oni wyrażają  
w sobie Osobę samego Chrystusa: im te-  
dy winniśmy poddanie się namże iako  
samemu Chrystusowi. Ta cnota Poštu-  
szeństwa o iak chwalebna, iak miła y  
przyjemna BOGU! Ta cnota jeżeli ma za  
pobudkę wypełnienia tego, co Rządca  
rozkazuje, dla tego że BOG na miejscu  
twoim postanowił Go; kładzie ją S. To-  
masz zaraz po cnotach Teologicznych: bo  
należy do cnoty sprawiedliwości oddaie  
bowiem BOGU to, co powinien woli le-  
go Nayswiętszey. Jeżeli upatruie we wszy-  
stkim wolą Bożą; należy do cnoty Te-  
ologiczney, bo ma za cel samego BOGA.  
Wpod-

W'poddaniu się chętnym, y zupełnym  
 Pasterzom Naszym nayprzednieysze  
 miejsce ma Wiara, bo posłuszny wierzy,  
 y wyznaie w każdym Pasterzu samego  
 Chrystusa, Słowa Jego, Roskazy Jego  
 biorąc za roskazy samego Chrystusa.

Poglądajmy na przykład MARYI:  
 wyięta Ta od Prawa Oczyszczenia, y  
 Ofiarowania, nie obowiązana do Prawa  
 oczyszczenia: bo Ta nie przyrodzonym  
 sposobem, ale sprawą Boską, ale bez u-  
 traty Panieństwa, z Ducha Ś. poczęła y  
 porodziła Syna. Nie należała do Prawa  
 Ofiarowania, bo tam roskazano ofiarować  
 Syny Ludzkie, y Odkupywać ceną pię-  
 ciu syklów; MARYA porodziła Syna  
 Boskiego, który jest współ- istotny  
 Przedwiecznemu Oycu; ale że to Prawo  
 podane było przez Moyżesza, ogłoszone  
 przez Kapłanów, chętnie MARYA się pod-  
 daie, Niepokalana co do Ciała (bo Panną  
 jest). Niepokalana co do Duszy (bo od  
 Pierworodnego, a nawet od wszelkiego  
 wolna jest grzechu) Idzie na Oczyszcze-  
 nie, iak by nie była Panna, ale w Lu-  
 dzkim porządku Matką, oddaie za grzech  
 Ofiarę, iakby należała do grzechu. A



iako Chrystus żadnym nie był obowiązany Prawem, gdyż sam Prawodawcą całego świata; wykonał jednak Prawo iako całego Narodu Ludzkiego Odkupiciel: bo sam przyrzekł, że żadna kielka nie przeminie w prawie, aż się to wszystko stanie. Tak MARYA wszystko chętnie wypełnia, do czego obowiązue Zwierzchność Synagogi Żydowskiej, tak, że przytłumiła chwałę, y nienaruszonego Panieństwa, y Godność Matki Boskiej. Chrystus przy Obrzezaniu utulił Bóstwo swoje; MARYA przy Oczyszczeniu utuliła Macierzyństwo Boskie: Chrystus przy Obrzezaniu pokazał postać grzesznika; MARYA przy Oczyszczeniu postać wydaie na sobie grzesznicy: Chrystus przy Obrzezaniu niechciał się pokazać iak Święty Świętych, ale iako nędzny człowiek; MARYA niechciała pokazać się iako Matka Stworcy, Odkupiciela, ale iako Matka nędznego grzesznika. Jednak staie, nie tylko w pośrodku Ludu, ale y w pośrodek Naywyższych Kapłanow; aby w nich uznaiąc Namieśniczą Władzę samiego Boga, im powinna Cześć y ufzanie

wanie oddała, aby przez usta ich Prawa Bożkie ogłoszone, iak nayprzykładnię, iak naydoskonaley, wypełniła. To Małtka Wcielonego Boga czyni. Δ iakże my nie mamy chętnie stać się Ofiarą posuszczenia Pasterzom naszym, którzy zostają na miejscu samego BOGA? Tę Namieśniczą Władzę powierzając Naywyższy Pasterz Biskupom, oddaie wszelką moc Rządów. (b) *Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane y w Niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano y w Niebie.* To jest, cokolwiek Oni rozkażą, cokolwiek postanowią, cokolwiek osądzą na fundamencie Wiary, y publicznych Obrad; Rozkaz ich, Rozkaz samego Nieba, Postanowienie ich utwierdza same Niebo, Sąd ich Sąd samego Nieba: przeto do nich mówi Chrystus (c) *Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi mną gardzi.* Gardzi samym Chrystusem, który gardzi Pasterzem; y natych rzuca Chrystus swoje pioruny: (d) *Kto nie słucha Kościoła, niech będzie iak Pogańin, albo Publikan.*

Czy

---

(b) Math. 16. (c) Luc. 10. (d) Math. 18.





Czyliż nie widzieliśmy okropnych widowisk ukarania tych, którzy się nie poznali na Władzy Namieśniczey BOGA w Ludziach? iak krzywdę uczynioną Zwierzchności, miał Pan za zniewagę Majestatu swego? Patrzymy na Izraelitów: zaczęli Ci szemrać przeciwko Moyżeszowi; coż Im na to Moyżesz? (e) Oto z tym się odzywa: *A my co iścieśmy żeście szemrali? ani przeciwko nam szemranie waſze, ale przeciwko Panu.* Pośląpmy uwagą dalej; sprzykrzył sobie tenże Lud Izraelicki Rządy Samuela, nalegał żeby Im Króla nowego postanowił: tę pogardę za uszczerbek własney swoiey sławy wziął BOG, bo mówił do Samuela: (f) *Słuchay głosu Ludu we wszystkich, boć nie Ciebie odrzucili, ale ynie, żebym nie Królował nad niemi,* Podźmy ieszcze dalej: nieposłuchał Saul Samuela w utarczce z Amalecytami; rozgniewany Pan wyrzucił go z Królestwa, a Samuel takie mu zostawił upomnienie: (g) *A czyliż Pan chce Całopalenia y Ofiar? a nieraczy aby słuchano gło-*

su

---

(e) Exod. 16. (f) 1. Reg. C. 8. (g) 1. Reg. C. 14.

su Panskiego? lepsze bowiem iest posluszen-  
stwa, a nizeli Ojary. Słowem nieposlu-  
szenitwo Namiesniczey Wladzy, ma za  
pogardę własney swey Godnosci, mocy,  
y powagi BOG, y więcey karze za nie-  
posłuszeństwo Namieśnikow swoich, ni-  
żeli inne występki, y same nawet bat-  
wochwalstwo. Przyczynę tego daie Do-  
ktor Anielski Tomasz S. że gdy BOG  
świat rządzi przez Ludzi, którym Wła-  
dzą dał, a sam przez siebie prawie niko-  
mu woli swoiey nie objawia: przez su-  
rowe ukarania nieposłusznych chciał Lu-  
dziom pokazać, żeby Namieśnikow Bo-  
skich, iak Boga słuchali. W kimże nay-  
wyraźniejszy Obraz Boski, jeżeli nie w  
Pasterzach? Przez kogoż BOG dzielność  
mocy swoiey okazuje, jeżeli nie przez  
Pasterzow? Przez kogo otwierana nam Nie-  
bo, zamyka piekło, jeżeli nie przez Pa-  
sterzow? Ach Urząd Ich; Urząd Namieśniczy  
samego BOGA! Im tedy winniśmy Cześć  
wszelką y uszanowanie. A przy tym są Oni  
Wodzami chwałebomi na prowadzenie  
Ludu Krwią Chrystusa Odkupionego; ma-  
my tedy spieszyć za Przewodnictwem ich,  
iako za Przewodnictwem samego BOGA.

## II.

Uszczęśliwieniem Woyska, postrachem Nieprzyjaciół, siłą nie przelamaną, odwagą nieustraszoną Wodź Mądry y doskonały, bez którego największa mnogość Ludzi idzie w rozsypkę, z nim mała garstka wojuje, y zwycięża. Takim to Wodzem był JEZUS, który zwyciężył śmierć, zawoiewał Piekło, y wsiężkich pod znakiem Krzyża prowadzi On do przybytkow Nieba, kocha on niewymownie Owieczki swoje, y zawsze ich strzeże, pilnuie y broni. I nie tak prowadzi, iak bardziey niesie na Barkach swoich, stara się uśmiec, aby y jedna nawet z tych nie zginęła. Jednakże w drodze życia tego wiele jest przeszkod wiodących do zguby, a zguby wieczney. Chciał mieć Zbawiciel wi-  
dzialnych Wodzów, a to Biskupow w Kra-  
inie błędney Przewodnikow Zbawwienia;  
roć za nimi śpieszyć w Ich ślady wstę-  
pować jest szczegulnieyszy obowiązek  
wsiężkich Wiernych: a zwłaszcza że sam  
Zbawiciel kieruje ich kroki, uczy wszy-  
stkich dróg, ktoremi mają postępować  
z Trzodą powierzona sobie, dodał im  
sił y Męstwa na przekonanie Nieprzyja-

ciot, y gdy poydziemy za zawołaniem Ich, z błądzić nie możemy z drogi Wieczności.

Przeciwnie nie posłuszni Wodzom, błędzą, upadają, y giną; bo wyblić się z pod Rządow Ich, jest to, co wyblić się z pod Rządu samego BOGA; wyrywać się z pod Rządu samego Boga, jest to samo co dążyć chętnie na zgubę własną. Złączmy proźbę tę rzecz jaśniej: sześć kroć sto Tyłicy samego Ludu do boju oprócz Starych, Dzieci, y Niewiaśt, wyszło z Egiptu: wieluż do Ziemi obiecanej doszło? Dwóch tylko z nich Jozue y Kaleb; wszyscy wygineli na Puszczu: czemuż bo żaden za Wodzem swoim Moyżeszem nie chciał się puścić w Czerwone Morze oprócz tych dwóch; y Ci tylko stali się godnymi odziedziczać obiecaną Ziemię. Czyliż nie wiemy jak nie kontenci byli Izraelitowie z Wodzą swego Moyżesza; z przykrzywszy sobie przedłużone podróży, chcieli sobie innego obrać Przewodnika, ażeby Ich odprowadził do Egiptu: o iak się rozgniewał o to Pan; oto zaraz postanowił wszystkich ich ukarać śmiercią na Puszczu. Mruzczał przeciw Wo-





Wodzom Moyżeszowi y Aaranowi Ko-  
re, Datan, y Abiron, z Dwieście Pięćdzie-  
siąt Meżami, iakoby nie z Ramienia Bo-  
skiego wysłani wiedli ich, ale z własnego  
do nyżu przywłaszczali sobie Uziął, y  
zaraz ich ziemia pożarła. Oburzyła się  
reszta Ludu oto: ale powietrze w iedney  
godzinie czternaście Tyśięcy siedmset Lu-  
dzi polożyło Trupem: y gdyby nie Mo-  
dlitwy Moyżesza y Aarona, karał by po-  
ty Pan, pokiby nie wygubił wżytłkich.  
Ktoż będzie wyięty od tego ukarania,  
ieżeli szemrze y narzekana Wodza y Pa-  
sterza? Czyliż nie rozgniewa się Pan gnie-  
wem wielkim na tych, ktorzy sobie in-  
nych obierają Wodzow, a Wodzow śle-  
pých, wiodących na upadek y zgubę: a  
przecież iak jest wiele tak zapamiętałych  
Ludzi, że opuszczają Wodzow Zbawie-  
nia, idą za Przewodnikami, ktorzy y sami  
zgina, y innych do zguby przywiodą.  
Ci to są o ktorých przepowiedział Apo-  
stol: (b) *Znaydą się y powstaną Ludzie sie-  
bie samych pełni. Dumni, Pyszni, Błuzniacy,  
drugich zwodzacy, rokoszy bardzley niż Bo-  
ga kochający, zawsze w Nauce szperają y,*

F2

a do

a do poznania prawdziwej umiejętności nigdy nie przychodzący, trzymający się wprawdzie pozorów pobożności, ale istoty ich zdawna się wyrzekli, zepsowani co do obyczajów, przewrotni co do Wiary. Ci to się czynią Wodzami, a w rzeczy samej są kłamcami y zwodzicielami, sprawami swoimi wyrzekają się Odkupiciela, a Ludowi Jego chcą przodkować. I tym to BOG grozi przez Proroka (i) *Ktorzy prorokują w Imię moje, ktorzychem nie posłał. Mieczem y głodem będą wytraceni, przyspieszają oni sobie potępienia, y innym ktorzy za niemi idą. Ach czyż może być ślepotą większą mamy od BOGA wysłanych Wodzów Pasterzów Naszych, ktorzy drogą Praw Bożkich przy świetle Wiary prowadząc z cnoty w cnotę, mają szczęśliwie zaprowadzić aż do widzenia BOGA w Syonie. Przecież wielu rozwiozłych Chrześcian więcej ukochali ciemności przykre, niżeli zachowanie Praw Bożkich, idą za Przewodnikami rokoszy y swywoli. Ach szczęśliwa Owieczka która się daie powodować Pasterzowi! Niech się*  
tyl-

---

(i) Jere: 14. 15.

tylko od Rządów Jego oddali, nieszczęśliwa zginie! Szczęśliwa Owieczka, która pod strażą Pasterza; jeżeli wyjdzie na wolność, dołanie się zapewne na pożarcie Wilka piekielnego! Za tym Owieczki JEZUSA Chrystusa, jeżeli dalekie jesteście od Wodźów waszych, których wam z szczeruiny dobroci zostawił Chrystus; Wróćcie z drogi błędnej, porzućcie błędnych y zawodnych Wodźów, pogładaycie na Pasterzów, których Chrystus prawdziwym zaszczycił Charakterem Wodźów. Wołaycie z Dawidem (k) *Erravi sicut Ovis quæ periit; quære servum tuum Domine.. Zbłądziłem jako Owieczka błądząca; szukay sług twego Panie. Szukay mię przez Łalkę, szukay przez czuynych Pasterzów; a gdy mnie z tej nieszczęśliwej wyprowadzisz toni, nie zapomnę o Prawach Twoich, poydę za Przewodnictwem Pasterzów bo poznaię że Ci Wodźami Naychwalebniejszyemi; słuchać Ich będę Nauki, bo Ci są Nauczycielami wyśłanemi od Ciebie; to każda ma wyznać Owieczka, jeżeli tylko jest z liczby przeznaczonych do Nieba.*

III.



### III.

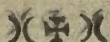
Aby Kościół S. powszechnie powszy-  
skie czasy w doskonałym zotawał Rzą-  
dzeniu, Naywyższy Pasterz JEZUS Chry-  
stus chciał nie sam przez się, ale przez  
Przełożonych wolą swoją tłumaczyć,  
przez Biskupów wyroki swoje ogłaszać,  
przez Pasterzów w ciemnościach zostą-  
jące oświecać Owieczki. Mamy tego o-  
czywisty dowód w pierwiastkach Kościo-  
ła: Sam Chrystus w Osobie swoiey na-  
wrócił Pawła, w ten czas, gdy spieszył  
prześadować Chrześcian; ale gdy Ten się  
pytał: Panie coż mam czynić? Niechciał  
Chrystus sam woli swoiey tłumaczyć Pa-  
włowi, lecz odesłał go do swego Na-  
mieslnika Ananiasza, (1) żeby go ten we  
wszystkim doskonale oświecił, y drogi Zba-  
wienia nauczył. Chciał bowiem Pan że-  
by ten wielki Nauczyciel obrany do po-  
szenia Imienia JEZUSOWEGO, do na-  
wrocenia Narodów, do oświecenia całe-  
go Kościoła, słuchał tego, którego BOG  
na miejscu swoim zostawił Nauczycielem.  
Mamy tego dowód w Bogoboynym Ro-

1. dow. 1. mi.

---

(1) Aft. 19.





tmistrzu Korneliuszu: (m) Czynił On usta-  
wiczne Modlitwy, hojnie dawał jałmu-  
żny, a to iedynie tym końcem, aby go  
BOG oświecił, y pokazał środki potrze-  
bne do Zbawienia; czyni za dość prozbom  
Korneliusza łaskawy Ociec, z syła Anioła,  
żeby mu oznaymił, iak mu przyjemne są Mo-  
dlitwy y Jałmużny; ale Każe do siebie  
przyzwać y Piotra, ażeby mu ten opo-  
wiedział iak ma sobie postępować w dro-  
dze Zbawienia. Mogł go Pan doskonale  
nauczyć przez Anioła, a przecię tego nie  
czyni, odsyła do Piotra: bo tego Nauczy-  
cielem zostawił Ludowi swemu, a po Nim  
wszystkich innych Biskupów ktorych  
chciał mieć Tłumaczami woli, Poselstwo  
Iprawującemi od Naywyższego Maiesta-  
tu; aby Ci Zbawlenną Nauką wiedli Lud  
do pojednania się z Bogiem; iako mówi  
Apostoł: (n) *Miało Chrystusa tedy Posel-  
stwo sprawulemy, iakoby BOG przez Nas  
napominał, prosimy miało Chrystusa, poie-  
dnaycie się z Bogiem. Gdy tedy Pasterze  
mowią od Boga, mowią w interese od  
Boga, Poselstwo sprawuią od Boga, toć  
naywyrażnieysza wola Oycy światłości,*  
aby-

---

(m) Jbidem. (n) 2. Corint. C. 5. v. 20.

abyśmy z uśc Ich słuchali Niebieskiej Na-  
 uki, abyśmy pilnie nakłaniali ucha na o-  
 głoszenie przez nich wyroków BOGA.  
 Ten to znak prawdziwej Owieczki, gdy  
 głosu Pasterza swego, iako Nauczyciela  
 od BOGA wysłanego słucha. *Vocem me-  
 am audient.* Ten znak przeznaczenia do  
 Nieba, gdy zupełnie poddamy się Paster-  
 zom, przez wierne posłuszeństwo, iako  
 Namieśnikom samego BOGA, gdy dążyć  
 nie przestaniemy za ich Przewodnictwem,  
 bo są Wodzami wysłanymi od BOGA; gdy  
 będziemy Wyroków Ich słuchać iak wy-  
 roków BOGA, bo są Nauczycielami o-  
 branymi od BOGA; na tym zawisło uszczę-  
 śliwienie nasze, na tym gruntuie się Zba-  
 wienie, na tym się wzmacnia pokoy Ko-  
 ścioła y rozszerzenie lego. Już tedy Przy-  
 kład MARYI iasnie nas oświeca, iak wy-  
 soka Godność Pasterska, iak zarządzają-  
 cey Ich Władzy, posłuszeństwa mamy  
 poświęcać Ofiarę. Już poznałem y Tobie  
 J.W. ARCY-PASTERZU Wysoką Go-  
 dność, y Naszą powinność, iak mamy  
 z zupełnym poddaniem się słuchać wy-  
 roków Twoich, iako Namieśnika, Wodza,  
 y Na-

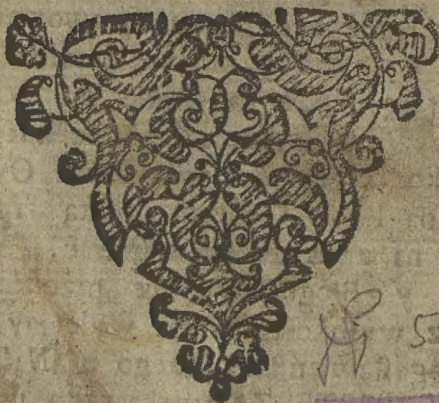


y Nauczyciela danego nam od BOGA.  
 Jesteś zażyczyony Namieślniczą Władzą  
 BOGA, czcić Cię y wielbić nie prze-  
 staniemy; jesteś Pasterzem Naszym, gar-  
 niemy się do Ciebie iak wierne Owie-  
 czki; jesteś Powłócznym Oycem, win-  
 niśmy Ci serca nasze; jesteś Pośredni-  
 kiem między Bogiem, y Nami, składamy  
 na Rękach Twoich Zbawienie Nasze.  
 A gdy w pośrodku Owieczek pierwszy  
 raz w tey Szacie Zbawienney iak drugi  
 Symeon Oycu Przedwiecznemu z wła-  
 snego Iegoż Syna masz sprawować O-  
 fiarę; wylewać y my nie przestaniemy  
 Modlitwy Nasze za Ciebie do BOGA.  
 Naywyższy Rządźco, Naylitościwszy Pa-  
 nie, kochający Nas wszystkich Oycze,  
 iakoś na Runo Gedeona obfitą spuścił  
 Rosę, na znak że go wspierać, rato-  
 wać, y Błogosławić nie przestanieś;  
 tak z wysokości Nieba wylewaj Ro-  
 sę Błogosławieństwa swego na Naszego  
 ARCY-PASTERZA przybranego w Sza-  
 cie z Runa Owieczek! Pielęgnuy y pia-  
 stuy zdrowie Iego iako zrzenicę oka,

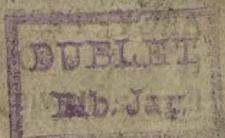
(X ✕ X)

dźwigay y wspieray ciężar Zbawienia  
Naszego przez posilkującą Łaskę, aby  
z Trzodą sobie powierzoną po dłu-  
gich szczęśliwie przepędzonych Latach,  
z Rąk Twoich Najsświętszych,  
przyozdobionym został Sza-  
cą nieśmiertelney  
Chwały.

Amen.



5822



Biblioteka Jagiellońska



stdr0016433